

Witamy Kolarzy Wyścigu Dookoła Polski

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze:
Dodatek ilustrowany
ŚWIAT

Rok IV Nr 174 (1195) P Wydanie A B C

Poznań, niedziela 27 czerwca 1948 r.

Cena 10 zł

CZYTELNIK

Tour de Pologne

„CZYTELNIK”

w służbie polskiego sportu

Stoimy na progu XIV Igrzysk Olimpijskich, mających się odbyć w bież. roku w Londynie. W tej wielkiej imprezie międzynarodowej barwy nasze reprezentować winna dobrana ekipa polskich sportowców. Ze względu na wielkie szczyby, jakie ponieśliśmy w okresie okupacji wśród sportowych szeregów, musimy włożyć wiele intensywniej pracy i zmobilizować całą młodzież sportową w celu podniesienia polskiego sportu do poziomu europejskiego i światowego.

Osiągane przez naszych sportowców wyniki są coraz lepsze i budzą nadzieję, że i w dziedzinie ciężkiej fizycznej młodzieży postępuje odbudowa. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, która w założeniu swej działalności postawiła sobie ambitny cel szerzenia oświaty i kultury przy pomocy słowa drukowanego, bibliotek, odczytów oraz popularnych imprez artystycznych, nie poprzestaje na tej zasadniczej części swych zadań. W myśl zasady — w zdrowym ciele zdrowy duch — „Czytelnik” dąży do umasowienia sportu. Znaną są powszechnie biegi przełajowe dzienników tej spółdzielni wydawniczej. Spośród startujących w nich zawodników wyróżniło się wiele obiecujących talentów — biegaczy, którzy, jeśli nie na tej — to na przyszłej Olimpiadzie staną do szlachetnej walki.

Egzaminem dojrzałości „Czytelnika” w organizowaniu imprezy na skalę międzynarodową jest odbywający się obecnie ko-

larski wyścig Dookoła Polski „Tour de Pologne”. Niesposób pominąć zasługi Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Jest ona powszechna. Jej produkt — drukowane słowo — dociera wszędzie. Jest przedmiotem masowej konsumpcji. Dlatego też bardzo dobrze się stało, że właśnie „Czytelnik” wziął na swe barki ciężar wznowienia tradycji kolarskiego biegu Dookoła Polski.

Międzynarodowy Bieg Kolarski — Tour de Pologne, którego szlak wiedzie przez Poznań, jest wielkim wydarzeniem sportowym. Nasi kolarze, stając w szlachetnej walce z innymi ekipami narodowymi Szwecji, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii, będą mogli zmierzyć swe siły, porównać swoje osiągnięcia i wyniki, a w końcu zdobyć nowe doświadczenia.

Gigantyczny bieg kolarski wzbudza podziw dla wytrwałości fizycznej i duchowej, oddziałuje wychowawczo, uczy i przyciąga młodzież. Odległe osiedla i miejscowości mają dzięki niemu bezpośrednią możliwość oglądania i podziwiania czołowych sportowców nie tylko Polski, lecz także innych krajów. Bieg jest atrakcyjny, a więc przyczynia się do zwiększenia zainteresowania sportem całego społeczeństwa, a przez to wpływa na jego umasowienie, na co w ustroju demokracji ludowej kładzie się szczególny nacisk. Umasowienie sportu jest troską czynników państwowych, gdyż tylko dzięki niemu możemy stale podno-

sić zdrowotność i kulturę fizyczną narodu.

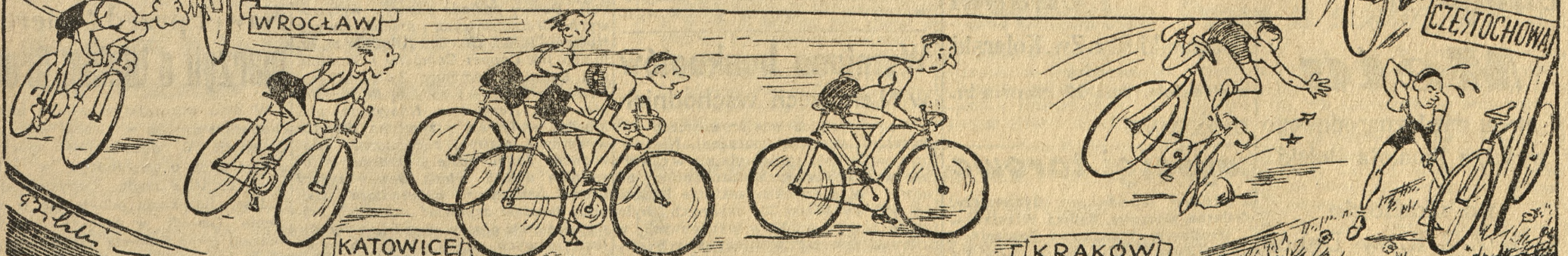
Trasa biegu prowadzi przez Ziemię Odzyskaną, przez co w znacznej mierze wiąże prasłowiańską spuściznę piastowską z resztą kraju, przekreślając wszelkie sztucznie przez Niemców utworzone granice. Poza tym bieg ma znaczenie uczuciowe dla ludności Ziemi Zachodnich. Wyścig posiada przecież swój start i metę w sercu Polski — bohaterskiej i niezłomnej Warszawie.

Kolarze, którzy jadą na trasie Szczecin—Poznań pod opieką redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, winni być przez społeczeństwo wielkopolskie przyjęci jak najserdeczniej. Będzie to dowodem żywej sympatii Czytelników dla Ich pisma, a przede wszystkim wyrazem uznania dla tytanicznego wysiłku kolarzy.

Z gorącym sercem witają działacze sportowi i sportowcy Poznania uczestników kolarskiego „Tour de Pologne”, oddając równocześnie hołd ich wielkiemu wysiłkowi sportowemu, życząc jak najlepszych wyników wszystkim ekipom narodowym.

Niech jednak los sprzyja polskim kolarzom i uwieńczy ich laurem zwycięstwa. Zdobyte doświadczenia i zaprawę winni wykorzystać już niedługo w londyńskich igrzyskach XIV Olimpiad.

ppłk. Feliks Róg-Mazurek
prezes Woj. Kom. Olimpijskiego



ODMAWIAMY decyzjom londyńskim w sprawie Niemiec MOCY PRAWNEJ I AUTORYTETU MORALNEGO

„Nowe Monachium“ trzech mocarstw to:

- rozbicie Niemiec i Europy
- jaskrawe pogwałcenie
Jałty i Poczdamu

Wczoraj rano opuścili Warszawę ministrowie spraw zagr. 7 państw, którzy brali udział w konferencji warszawskiej. Port lotniczy Warszawy udekorowany był barwami narodowymi Związku Radzieckiego, Bułgarii, Albanii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier oraz barwami Rzeczypospolitej Polskiej. Przed gmachem portu lotniczego ustawiona została trybuna. Z prawej strony trybuny widać członków rządu Rzeczypospolitej i Rady Państwa, z lewej - członków korpusu dyplomatycznego. Na przeciwnej stronie trybuny zgromadziły się wielotysięczne rzesze mieszkańców Warszawy, poczty sztandarowe, delegacje partyj politycznych i organizacji społecznych.

O godzinie 10.15 przybył na lotnisko wicepremier i minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow w towarzystwie premiera Cyrankiewicza, ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego i ambasadora Związku Radzieckiego w Warszawie Lebediewa. Na trybunie honorowej zajęli również miejsca ministrowie spraw zagranicznych państw zaprzyjaźnionych, którzy brali udział w konferencji warszawskiej.

Przemówienie prem. Cyrankiewicza

Do mikrofonu zbliżył się premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej Cyrankiewicz, który powiedział m. in.:

„Uchwały konferencji warszawskiej są etapem walki o pokój i o dotrzymanie zobowiązań międzynarodowych, jest to głos narodów najeźdźcą i najkrwawiej doświadczonych przez wojnę, przez najazd niemieckiego imperializmu, narodów, których rządy reprezentują ich najistotniejsze interesy, narodów, które zrzuciły z siebie jarzmo kapitalizmu i klęk kapitalistycznych.

Uchwały konferencji warszawskiej są dowodem dalszego pogłębienia solidarności działania naszych narodów w interesie solidarnego bezpieczeństwa. Solidarność ta wypływa z głębokiej geograficznej i historycznej wspólnoty, ze wspólnej walki o wolność. Solidarność ta ma już swoją piękną tradycję.

Dowodem wspólnego rozumienia sprawy Niemiec były wszystkie wypowiedzi naszego przyjaciela ministra Mołotowa o nienaruszalności naszych granic i konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego odnośnie kwestii Niemiec.

Dziś historycznym się staje warszawskie oświadczenie ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw, w którym czytamy między innymi dosłownie pod

adresem niemieckich elementów reżymu hitlerowskiego i pod adresem popierających agresywną tendencję w reakcyjnych kołach niemieckich, że „polsko-niemiecka granica (na Odrze i Nisie zachodniej) jest granicą niezachowaną — granicą pokoju“.

Przemówienie wiceprem. Mołotowa

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza zbliżył się do mikrofonu minister

spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow, który oświadczył:

„Opuszczając Warszawę pozdrawiam was w imieniu Moskwy i rządu radzieckiego i wyrażam zadowolenie z możliwości pobytu w okrytej chwałą stolicy narodu polskiego, która przeszła tak wyjątkowo ciężką próbę. Wszyscy pamiętamy jak z okazji zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między naszymi krajami, premier Stalin powiedział, że w ostatnich latach w stosunkach radziecko-polskich nastąpił zasadniczy zwrot ze na miejsce dawnych nieprzyjaznych stosunków przyszły stosunki sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską. Zostało to osiągnięte po pokonaniu ogromnych trudności w ciągu długich lat, w ciągu lat walki przeciwko niemieckiej agresji.

Dziś opublikowano oświadczenie mi-

nistrów spraw zagranicznych 8 państw odnośnie niedawnej konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, ułożone na konferencji w Warszawie. Oświadczenie to mówi, do czego narody Europy łącznie z narodem niemieckim nie powinni dopuścić, ażeby zapobiec powtórzeniu się agresji niemieckiej. Powiedziane jest również o tym co konieczne jest dla narodów w celu umocnienia pokoju i przyspieszenia powojennej odbudowy gospodarczej krajów Europy.“

Przemówienie swoje wicepremier Mołotow zakończył następującym okrzykiem:

„Niech żyje nowa, niepodległa, zaprzyjaźniona Polska.

Niech żyje stolica narodu polskiego: — Warszawa.

Niech żyje i niech się umacnia sojusz między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską.

Niech żyje przyjaźń narodów zjednoczonych tym samym dążeniem naprzód, co narody Związku Radzieckiego i demokratyczna Polska Ludowa.“

która to umowa miała na celu niedopuszczenie do powtórzenia się agresji niemieckiej w przyszłości.

Te fakty pogwałcenia istniejących umów w sprawie Niemiec naruszają żywotne interesy nie tylko czterech mocarstw, okupujących Niemcy i państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej, lecz również interesy wszystkich krajów europejskich, dążących do ustalenia długotrwałego pokoju w Europie.

Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem Beneluxu odrzucają żądanie demilitaryzacji i demokracji Niemiec, żądanie przekształcenia Niemiec w miłąją pokój i demokratyczne państwo i pomijają całkowicie milczeniem zobowiązania reparyacyjne Niemiec. Decyzje londyńskie nie zmiarają ku temu, ażeby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz ku temu, by przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł Zagłębia Ruhry w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystać go dla celów wojskowo-strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii. Zrozumiałe jest, że tego rodzaju plan nie może nie stworzyć warunków sprzyjających powtórzeniu się agresji niemieckiej.

Równocześnie decyzje konferencji londyńskiej wskazują, na czym polega istotne znaczenie „zachodniego sojuszu wojskowego“, utworzonego ostatnio przez rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu pod egidą Stanów Zjednoczonych. Jeszcze bardziej jawnie niż „zachodni sojusz wojskowy“, obejmujący pięć wyżej wymienionych państw, konferencja londyńska, w której uczestniczyły również Stany Zjednoczone, postawiła sobie jako zadanie niezapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno-wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska dąży do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty Niemiec.

Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier odnośnie decyzji konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec — uchwalonej 24 czerwca 1948 r. na konferencji w Warszawie:

„7 czerwca opublikowano komunikat o zakończeniu londyńskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji — w sprawie Niemiec. Komunikat zawiera przedstawienie decyzji, przyjętych na powyższej tajnej konferencji w sprawie zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych Niemiec, a także w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec, aczkolwiek komunikat pomija

milczeniem niektóre decyzje uchwalone na konferencji.

Zwołanie konferencji londyńskiej stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego sprawy dotyczące Niemiec podlegają decyzjom czterech mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji) przy czym rozpatrzenie tych spraw zlecono Radzie Ministrów spraw zagranicznych, składającej się z przedstawicieli tych mocarstw. Nie można również pominąć faktu, że kraje Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) zostały także wciągnięte do udziału w tej separatystycznej naradzie trzech mocarstw, chociaż nie brały w niej udziału takie kraje graniczące z Niemcami państwa, jak Polska, Czechosłowacja, ani inne bezpośrednio zainteresowane kraje.

Zwołanie separatystycznej narady londyńskiej w sprawie niemieckiej świadczy o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które organizowały tę naradę, postawiły sobie za cel likwidację Rady ministrów spraw zagranicznych, stworzonej na konferencji poczdamskiej, a także lik-

widację czterostronnego mechanizmu kontroli w Niemczech, utworzonego uprzednio na podstawie porozumienia czterech mocarstw. To pogwałcenie poprzednich układów, zawartych między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją w sprawie niemieckiej, jak również pogwałcenie zobowiązań w sprawie konsultacji z zainteresowanymi krajami odbywa się na oczach wszystkich i prowadzi do zerwania umowy poczdamskiej o demilitaryzacji i demokracji Niemiec,

1) Decyzje konferencji londyńskiej zmierzają do ostatecznego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec

Rezygnując nawet z czysto słownego uznania politycznej i gospodarczej jednności Niemiec, co uprzednio czyniły rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, konferencja londyńska przygotowała utworzenie rządu dla zachodniej części Niemiec, oddzielonej

od reszty Niemiec przez separatystyczne posunięcia wyżej wymienionych mocarstw. W tym celu przewidziano zwołanie zgromadzenia ustawodawczego, specjalnie dobrane spośród przedstawicieli krajów angielskiej, amerykańskiej i francuskiej stref okupacyjnych, co ma zapewnić utworzenie marionetkowego rządu dla zachodniej części Niemiec, składającego się z takich elementów niemieckich, które dogadają władzom okupacyjnym w strefach zachodnich i powiązane są ścisłymi więzami z amerykańskimi i angielskimi monopolami kapitalistycznymi, lecz nie powiązane z narodem niemieckim i wrocie wobec jego demokratycznych dążeń. Oznacza to, że między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją została zawarta transakcja w sprawie przeprowadzenia politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec oraz stworzenia w strefach zachodnich takiego separatystycznego rządu, który miałby przeciwstawić się słusznym żądaniom narodu niemieckiego w sprawie jednności i demokratyzacji Niemiec.

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

„Milczący gubernator“ Dewey wybrany jednomyślnie przez partię republikańską kandydatem na prezydenta USA

W trzecim głosowaniu na konferencji partii republikańskiej Thomas Dewey, gubernator stanu Nowy Jork, wybrany został jednomyślnie, wszystkimi 1094 głosami kandydatem republikańskim na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przed głosowaniem pozostali kandydaci — Taft, Stassen, Vandenberg, Martin i Warren — wycofali swe kandydatury.

Thomas Dewey po uzyskaniu wiadomości o nominacji na prezydenta USA wygłosił do zebranych przed jego hotelem tłumów przemówienie, w którym zapowiedział przeprowadzenie energicznej czystki w aparacie państwowym.

Wymiana banknotów w Niemczech wschodnich

We wszystkich miejscowościach radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz w Berlinie rozpoczęła się w czwartek wymiana starych banknotów na nowe. W radzieckim sektorze Berlina od godziny 10 do 20 czynnych było około tysiąca punktów wymiennych, w których dokonano wymiany swych pieniędzy mogli mieszkańcy całego miasta. (PAP)

Po objęciu przeze mnie władzy — powiedział on — nie będzie komunistów na posadach państwowych. Urządźmy po 24 stycznia takie „generalne sprzątnięcie“ w Waszyngtonie jakiego dotychczas nie widziano.

Thomas Dewey, urodzony w r. 1902, rozpoczął swą karierę jako prokurator Nowego Jorku w roku 1935. W roku 1944 uzyskał nominację na kandydata republikańskiego na prezydenta USA, jednakże w wyborach przegrał do Roosevelta, otrzymując zresztą zaledwie 3 i pół miliona głosów mniej, niż Roosevelt. Dewey posiada poparcie wpływowych kół finansowych i przemysłowych Nowego Jorku, Chicago i Buffalo m. in. takich jak Copper Company i Smeting and Refining Company. Związany jest on również ściśle z rodziną Rockefellerów oraz Herbertem Hooverem, pod którego wpływem przyjął na doradcę w sprawie polityki zagranicznej osławionego Johna Fostera Dullesa. W ostatnich dwóch latach Dewey zyskał miano „milczącego gubernatora“. Ustępując bowiem zapewnić sobie jak największą ilość głosów w czasie wyborów listopadowych, unikał wiążących wypowiedzi na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej. (PAP)

Nawet przed śmiercią marzyli o Wolnej Grecji

W dniu wczorajszym władze monarcho-faszystowskie w Grecji dokonały egzekucji 6 demokratów greckich, oskarżonych o współudział w zabójstwie ministra rządu faszystowskiego Ladasa. Egzekucja odbyła się w więzieniu Ghoudi w Atenach. Wszyscy skazani przed śmiercią wnieśli okrzyki na cześć wolnej, demokratycznej Grecji i odśpiewali hymn narodowy. (API)

Do Szczecina wpadli: Wrzesiński — pierwszy, Kapiak — drugi Persson wycofał się z wyścigu po kraksie

Czwarty etap wyścigu Dookoła Polski rozpoczął się w Słupsku. Zgromadził on na starcie 50 zawodników. Start ostry nastąpił w miejscowości oddalonej o 30 km od Słupska, w Sławnie. Największą sensacją wczorajszego dnia było wycofanie się z wyścigu Perssona.

Szwed mając wygrane dwa etapy, jechał w czołówce i po doznanej kraksie na 75 km wczorajszego etapu, jechał w dalszym ciągu, ale niestety starczyło mu sił tylko na dalsze 2 km. Persson upadł razem z rowerem, nie wyciągając nóg z pedału. Etap ze Słupska do Szczecina, był dotychczas najtrudniejszym, wynosił on bowiem 210 km i do tego trzeba dodać, że zawodnicy jechali pod wiatr. Wójcik jadący w koszulce lidera miał defekt, ale szybko dopędził czołówkę, w której jechali Kapiak, Pietraszewski, Wrzesiński, Persson II, Mągy.

Na stadionie w Lesie Arkońskim w Szczecinie przy tłumach publiczności, na metę wpadli:

1. Wrzesiński — 6.50,20,
2. Kapiak — czas ten sam,
3. Wiederman — 6.50,23,
4. Pietraszewski,
5. Mady,

6. Persson II,
7. Wójcik,
8. Wyglenda,
9. Rzeźnicki,
10. Szalay.

Drużynowe miejsca zajęli: 1. Polska I — 20.31,43; 2. Szwecja 20.41,31; 3. Polska II — 21,09,10; 4. Polska III 21.15,30; 5. Czechosłowacja 21.27,50.

PO CZWARTYM ETAPIE W PUNKTACH OGÓLNEJ PRZYDZIAŁ MIEJSC PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:
1. POLSKA I — 70.20,09, 2. SZWECJA — 70.53,37, 3. POLSKA II — 71.13,01, 4. POLSKA III — 72.12,19, 5. CZECHOSŁOWACJA — 72.42,19.

Wyniki indywidualne: 1. Wójcik — 23.25,06, 2. Kapiak — 23.27,22, 3. Wrzesiński — 23.27,34, 4. Rydmark — 23.35,40, 5. Pietraszewski — 23.39,26, 6. Napierała — 23.56,14, 7. Stolarczyk — 23.58,57. Dzień dzisiejszy jest dniem odpoczynku. Jutro zawodnicy ze Szczecina wystartują do Poznania.

Uwaga!

Meta

V etapu międzynarodowego
wyścigu Dookoła Polski

na stadionie

K.S. Z. Z. K. w Dębcu

Uwaga!

Poznański Okr. Zw. Kolarski
urządza
w niedzielę, dnia 27 czerwca br.

ciekawe
wyścigi torowe

z udziałem zawodników: Bydgoszcz, Gniezno, Gorzowa, Kalisz, Włocławka, Wrocław, Warszawy i Poznania.

Początek zawodów o godz. 15

Uchwały konferencji warszawskiej

(Ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

Oprócz wyżej wskazanych posunięć w kierunku politycznego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadzają teraz nowe posunięcia, mające na celu również gospodarcze rozbitcie i rozczłonkowanie Niemiec. Natychmiast po zakończeniu konferencji londyńskiej, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaczęły przeprowadzać separatystyczną reformę pieniężną dla zachodnich stref Niemiec, opublikowaną 18 czerwca, chociaż wyżej wspomniany komunikat pominał milczeniem decyzję konferencji londyńskiej w tej sprawie. Separatystyczna reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec została wprowadzona w życie wbrew oczywistej konieczności przeprowadzenia jednolitej reformy pieniężnej dla całych Niemiec na podstawie porozumienia między ZSSR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, jak to proponował rząd radziecki.

Zamiast istniejącego dotychczas jednolitego systemu pieniężnego z jednolitą dla całych Niemiec marką, jak to

było w swoim czasie zdecydowane w umowie czterech mocarstw, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadziły w sposób separatystyczny reformę pieniężną i ustaliły dla zachodniej części Niemiec odrębną markę. Wznosi to w stosunkach ekonomicznych mur między zachodnią częścią Niemiec a resztą Niemiec i powoduje nowe liczne trudności w likwidacji rozprężenia gospodarczego i w odbudowie gospodarki narodowej Niemiec. Cała reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec jest przeprowadzana z tym wyrachowaniem, aby zapewnić korzyści wielkim posiadaczom i przede wszystkim tym monopolom niemieckim, które są ściśle związane z amerykańskimi i brytyjskimi monopolami kapitalistycznymi, co stwarza niebezpieczeństwo wzrostu bezrobocia i pogorszenia się sytuacji materialnej pracujących w Niemczech zachodnich i doprowadzi do nowych trudności w stosunkach gospodarczych z innymi krajami. Takie są nieuniknione skutki konferencji londyńskiej, której uchwały prowadzą do ostatecznego politycznego i gospodarczego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec.

2) Realizowanie polityki rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec zrywa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami

bez którego nie można zakończyć przeciągającego się stanu wojny i reżimu okupacyjnego w Europie. Nie jest rzeczą przypadkową, że komunikat o konferencji londyńskiej nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wzmiankuje o kwestii przygotowania traktatu pokojowego.

Decyzje konferencji londyńskiej Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przy udziale Beneluxu potwierdzają fakt, że rządy tych mocarstw i zbliżone do nich koła niemieckie nie są zainteresowane w szybkim zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Zamiast pokojowego uregulowania sprawy całych Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przygotowały wprowadzenie tzw. statutu okupacyjnego w zachodnich strefach Niemiec, do czego komunikat londyński czyni aluzję w wyrazach umyślnie mglistych. Podczas gdy

interesy wszystkich miłujących pokój narodów wymagają rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co winno spowodować zlikwidowanie reżimu okupacyjnego w Niemczech i całkowite przywrócenie narodowi niemieckiemu warunków pokojowego i demokratycznego rozwoju, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie chcą dopuścić do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i dążą do narzucenia zachodnim strefom Niemiec „statutu okupacyjnego”, ażeby przedłużyć samowolnie okupację Niemiec i nakładać na ludność niemiecką ciężar wydatków okupacyjnych na przeciąg długich lat. Taka polityka władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich prowadząca do ujarznienia ludności niemieckiej i do zwłoki w uregulowaniu problemu pokoju w Europie, nie da się pogodzić z zadaniem przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo, ani też z dążeniem narodów do jak najrychlejszego ustanowienia demokratycznego pokoju w Europie.

3) Decyzje w sprawie struktury państwowej w zachodnich strefach Niemiec powzięte przez konferencję londyńską przepełnione są duchem antydemokratycznym

Wszelkie przygotowania do zwołania tak zwanego zgromadzenia ustawodawczego i do stworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojskowym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Od sprawy tej całkowicie odsunęto partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje demokratyczne reprezentujące interesy narodu niemieckiego.

Interesy pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy wymagają zlikwidowania hitlerowskiej centralizacji zarządu państwowego Niemiec, która to centralizacja zniweczyła Landtagi i zarząd autonomiczny krajów oraz przywrócenie decentralizacji administracyjnej, jaka istniała przed reżimem hitlerowskim wraz z przywróceniem Landtagów i dwóch izb ogólnoniemieckich. Zapewni to jedność Niemiec i przekształcenie państwa niemieckiego na pokojowy i demokratyczny sposób, pod warunkiem, że organizacje demokratyczne otrzymają możliwość swobodnej działalności.

Decyzje konferencji londyńskiej idą w zupełnie innym kierunku.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustro państwowy, w którym władza najwyższa zostaje przekazana poszczególnym

krajom, a zarząd ogólnopństwowy ogranicza się do funkcji drugorzędnych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Ten plan anglo-francusko-amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Urzeczywistnienie tego planu federalizacji (rozczłonkowania) Niemiec oddaje idee jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec, jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami. W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmożenie się szowinizmu, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstaną warunki dla ukazania się nowych Bismarcków, lub nawet nowych Hitlerów. Jeżeli dążenie narodu niemieckiego do jedności Niemiec stanie się znów narzędziem w ręku niemieckich szowinistów i militarystów, którzy otrzymali już niejednokrotnie zachętę ze strony władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec, doprowadzi to nieuchronnie do powtórzenia się agresji niemieckiej, co pociągnęło by za sobą jak najcięższe konsekwencje dla narodów Europy, a wśród nich również dla narodu niemieckiego, co z kolei zmusza miłujące pokój narody do wzmożenia środków walki przeciwko podpalaczom nowej wojny.

Konferencja londyńska pomija zagadnienie kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich. W tych warunkach zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

5) Decyzje konferencji londyńskiej podporządkowują gospodarkę Niemiec zachodnich celom Stanów Zjednoczonych i Anglii

uzależniając ją od przeprowadzenia tak zwanego „planu Marshalla” w Europie. Znaczący to, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec zachodnich znajdują się w okowach planów amerykańskich oraz angielskich monopolów kapitalistycznych, które dążą do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec, bynajmniej zaś nie są zainteresowane w rzeczywistej odbudowie i rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, który traktują jako swego konkurenta. Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z planem Marshalla od monopolów amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy. Należy zapewnić narodowi niemieckiemu szerokie możliwości odbudowy i rozwoju przemysłu pokojowego, gospodarki rolnej i transportu, jak również handlu zagranicznego, gdyż bez tego Niemcy nie mogą istnieć, ani też wykonywać swoich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do krajów, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej. Równocześnie w ciągu pewnego okresu czasu należy utrzymać kontrolę czterech mocarstw, aby nie dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckiego

militaryzmu. Włączenie gospodarki zachodnich stref Niemiec do „planu Marshalla” oznacza objęcie tej części Niemiec realizowanym w myśl „planu Marshalla” rozbitciem całej Europy na dwa obozy: z jednej strony — obóz państw europejskich, które przyjęły plan Marshalla i wobec tego podporządkowały się kontroli Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś strony — obóz tych krajów europejskich, do których należy ZSRR i republiki demokracji ludowej, nie godzące się na ingerencję obcą w ich sprawy wewnętrzne.

W ten sposób konferencja londyńska nie tylko doprowadza do końca wykonanie planu rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec, lecz również zgodnie z „planem Marshalla” pogłębia jeszcze bardziej rozbitcie krajów Europy na przeciwstawiające się sobie nawzajem obozy. Rzecz zrozumiała, że realizacja takiej polityki nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy, z odbudową gospodarczą Europy. Rozumie się samo przez się, że przeprowadzenie tej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza dla gospodarki zachodnich stref Niemiec warunki niemożliwe do zniesienia, podporządkowując ją ekspansjonistycznym planom kapitału zagranicznego, który nie liczy się w najmniejszym stopniu z interesami Niemiec demokratycznych.

6) Konferencja londyńska powzięła specjalną decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry

Postanowiono utworzyć specjalny organ do kontrolowania rozdziału węgla, koksu i stali z Zagłębia Ruhry, składający się z przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej. Spod kontroli tego organu wyjęto produkcję węgla, koksu i stali, co zapewnia zachowanie dominującej pozycji amerykańskich i brytyjskich monopolów finansowo-przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Tak więc, zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trustów i karteli z Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co należał zarówno Związek Radziecki jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją i pozbawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakiegokolwiek bądź wpływu w tej dziedzinie. Zwiększa to możliwość transakcji między monopolami amerykańskimi i brytyjskimi z jednej strony, a niemieckimi magnatami przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu Ruhry z drugiej strony, co pociąga za sobą możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

7) Pogwałcenie układów w Jalcie i Poczdamie

Ze wszystkiego co wyżej powiedziano wynika, że decyzje londyńskie stanowią jaskrawe pogwałcenie umów zawartych w Jalcie i Poczdamie w sprawie jedności Niemiec, demilitaryzacji,

denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowania warunków, mogących ułatwić nową agresję niemiecką.

Uszkodzony tor wstrzymał komunikację Berlina z zachodem

Jak komunikuje agencja TASS, wydział komunikacyjny radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech zmuszony był w związku z technicznym uszkodzeniem toru przerwać w nocy z 23 na 24 czerwca wszelki ruch kolejowy, zarówno pasażerski, jak i towarowy, na linii Berlin — Helmstedt, łączącej zachodnie sektory Berlina z angielską strefą okupacyjną. Naczelnik wydziału komunikacyjnego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech gen. Kwasznin wydał wszelkie niezbędne dyspozycje, w sprawie szybkiej naprawy toru.

Jednocześnie agencja TASS podaje, że w chwili obecnej jest rzeczą niemożliwą wyznaczenie określonego toru dla utrzymania komunikacji kolejowej na tym odcinku, gdyż miało by to niepożądany wpływ na sytuację radzieckiej strefy okupacyjnej i naruszyłoby cały ruch kolejowy. (PAP)

Nowa centrala telefoniczna uruchomiona została w Świebodzinie

W Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej uruchomiona została automatyczna centrala telefoniczna na 200 numerów oraz trójstanowiskowa centrala międzymiastowa posiadająca 30 obwodów. Przebudowę i wykonanie przeprowadzono w warsztatach poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, gdzie już odbudowano ponad 2000 numerów. Centrala w Świebodzinie jest 31 w Dyrekcji poznańskiej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 1945 r. czynnych było na terenie okręgu poznańskiego tylko 4 centrale.

Samą budowę stacji w Świebodzinie wykonał technik Kuśnierek, który pod koniec 1945 r. ukończył kurs teletechniczny w Poznaniu. Budowa trwała tylko 4 tygodnie dzięki wysiłkom zatrudnionych przy budowie pracowników.

Otwarcia Centrali dokonał w czwartek 24 bm. dyrektor Okr. Poczty i Tel. p. Kostro w obecności naczelnika Wydz. Tele-Komunikacyjnego radcy Skrukwy i przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społecznych. (lc)

Stronictwo Pracy a sektor prywatny

Jutro o godz. 11 odbędzie się w Poznaniu w auli Akademii Handlowej wielkie zebranie wielkopolskich kupców i rzemieślników — członków i sympatyków Stronnictwa Pracy.

Referat pt. „Stronictwo Pracy na tle sytuacji międzynarodowej” wygłosi poseł dr Lityński z Warszawy. Ponadto p. Wł. Dobrzański — prezes Izby Rzemieślniczej w Gdańsku mówić będzie nt. „Rzemiosło w chwili obecnej” a sekretarz generalny SP St. Idzior z Warszawy wygłosi referat pt. „Stanowisko Str. Pracy do sektora prywatnego”. Po referatach przewidziana jest dyskusja. Zebranie będzie miało charakter zjazdu i spodziewać się należy przybycia licznych delegatów z najdalszych zakątków Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

Pół miliona zł — na nr 59.478

padło w II klasie 53 Loterii

w kolekturze **M. Tatarczewski**

Poznań, ul. Woźna nr 10

Chodzież perła Noteci

Nieśmiała, wąska Noteć pluska falami brzegi tu i ówdzie nieforemne, poszarpane. Łąki i łączyska, żyzne a pastewne ścielą się intensywną zielenią, jakby wiedziały, że stanowią dziś dno wielkiej kiedyś, ogromnej rzeki.

Cicha Noteć pluska, a w plusku tym wyczuwam nutę ironii: Co wy tam wiecie! Gdzież to te czasy, kiedy wody moje toczyły od widnokręgu do widnokręgu? Istotnie. Oczyma wyobraźni można sobie dziś uzmyslić szerokość lodowcowej Noteci. To już nie rzeka była: to potworne masy wód okiem nieprzejrzane, niedosiężne.

Dziś pluska sobie Noteć, kwili ptasim świergotem, jakby radowała się, że wody jej wypłukały uroczą, cichą a powabną Chodzież.

Urok małych miast, miasteczek odczuwalny jest dla tego, który odwiedza je rzadziej, tylko z powodu takiej czy innej okazji. Znajdziesz się człowiekiem raptem w środowisku małym, gdzie 8 tysięcy ludzi skupiło się wokół rynku i kilku ulic, ludzi „uprawiających” z przyzwyczajenia to co nazywamy życiem. Rozbijały się wokół ciemne lasy, ogarnęły w posiadanie liczne wzgórza i strome brzegi prakoryta Noteci i uchwyciły w swe pełne uroczyskie kleszcze miasto z jego ludźmi, ich troskami i radościami. Człowiek i jego niepomysłowny pod władania przyrody oczy na czar natury, zdejmując kołtuny uniesień i stapa po bruku swoich codziennych spraw... byle dalej, byle szybciej, byle lepiej. Miniona wojna szczęśliwie zaoszczędziła miasto, które dziś pulsuje własnym życiem, wciągającym w rydwan spraw ogólnych.

Gniazdo, w którym się wyrosło, w którym się żyje i pracuje, staje się naszym ułomkiem. Troska własna, tkwiąca jak ząb w ciele, staje się wówczas bardziej obca, mniej bolesna od trosk wspólnych.

Wybrukowanie klinkierem 600 m ulicy, wiodącej od dworca do miasta, jest sprawą ważniejszą od osobistych, niezawsze sympatycznych wydarzeń. Doprowadzenie wody do każdego kranu staje się rzeczą pierwszoplanową, przysłaniającą własne kłopoty.

P. Stanisław Stepniak, burmistrz Chodzieży, nie może ukryć zapału i służebnej radości z osiągnięć, które pozwoliły mu urzeczywistnić skryte pragnienia. Jest p. Stepniak już piątym burmistrzem po wojnie. Zdaje mi się, że na szóstego trzeba będzie długo, bardzo długo poczekać. Nawet okoliczne cudne jeziora marszczą swą toń, jak marszczą się czoła niezadowolonego człowieka. Zostań burmistrzem! Kieruj i rządź! Pracuj i działaj!

I pewnie. Ludziska w Chodzieży depcą po idealnie gładkim klinkierze rynku po książkę do biblioteki powiatowej czy teatr dojazdowego.

Z rynku prowadzi ich droga na deptak, nad miejskie jezioro, a chyże jak jakieś ślisko na siebie oczy „mieszczuchów”.

Gdzieś w dali spośród gęstwy leśnej widać się w nieboskłon czerwona wieżyczka. To znane w całej Polsce wspaniałe sanatorium PKP. 180 przeszło chorych koł i leczy tu swoje płuca żywicznym tchnieniem igliwia i wonnością leśnych mchów.

— „Panie Doktorze — pytam lekarza, p. Edmund Borecki — co nam Pan może powiedzieć o tym sanatorium?”

Co nam może powiedzieć? Że dwustu niedawno chorych oddało się we władanie tego doskonale wyposażonego sanatorium. Że zaufało tym borom ciągnącym się aż do Berlina, dyszącym balsamicznym wiewem chłodnych jezior i rozgryzanych sosn. Cóż może nam powiedzieć p. dr Borecki, jak nie tylko to, że wierzy w moc tej cudownej wokół rozbijałej natury. Oporna ziemia rodzi z uporem chleb, życiodajne wartości, by człowiek z sanatorium czy z fabryki porcelitu lub porcelany żył.

Właśnie.

W tej może chwili w dalekiej Brazylii, czy może Belgii albo Holandii wytworzą panu domu nakrywa do stołu cudowną zastawę, na której odwrócą czytamy suche: Made in Poland. Ależ to właśnie Chodzież, to Chodzież. Wre praca w fabrykach tej nadnoteckiej perły i z każdym dniem idą w świat wykultury polskiego pracownika roznosząc nasze imię i wnosząc coraz to znaczniejsze wartości.

2 km od miasta leży organicznie z Chodzieżą związany majątek Poznańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych — Rataje. 183 ha ziemi ornej i łąk, pałacy w ślicznym parku, ogród wazynny i pełne życia obejścia, to królestwo dzieci kolejarzy. Umiezione miastem piją haustami z tej uroczelnej ziemi zdrowe, najzdrowsze dary. I każdy kubek wychylonego pełnego mleka dwoi się i troi. Bo akurat w tej chwili pensjonariusz sanatorium syci się właśnie tym samym mlekiem z Rataj. Dziecko z wielkiego miasta i ratujący zdrowie pacjent z sanatorium czepia się tej opornej, a przecież wdzięcznej ziemi.

P. Pius Owczażak, władca kolejowego majątku nie ma powodów do skarg. 40 ludzi pilnie pracuje, obra-

bia ziemię, hoduje bydło i nierogaciznę. „Tylko pragnąłbym widzieć swoich ludzi w innych warunkach mieszkaniowych”!

Mój Boże! Wszędzie ta sprawa mieszkaniowa. I patrzy wtedy p. Owczażak w oczy administratora majątku, p. inż. agronomii Mariana Wasiela, jakby tam szukał poratowania. A Marian Wasiela zaciska mocne dłonie i tylko patrzy w dal. Jakby wycisnąć chciał z tej gleby tyle, żeby i syci byli chorzy w sanatorium, rumiane by były dzieci na wywczasach w Ratajach i wybłone suche izby jego robotników rolnych.

Pracuj Inżynierze. Tyle już zrobiłeś na „twoich” Ratajach, że i te dobre pragnienia na pewno urzeczywistnisz.

Jest kilka rodzajów głodu. Kiedy już kęs chleba zaspekoi arcyłudzkie pragnienie, kiedy już z potu osuszone czoło — czyżliż nie naturalnym objawem

jest rozglądanie się za innym pokarmem?

Paźnię na ludzi, którzy umiłowali słowo zamarle w czcionce. Zrzęzili się w koła „Czytelnika” i z miąższu tej niezmierzonej pożytecznej organizacji piją co najlepsze soki.

Aż 5 kół „Czytelników” powstało na terenie Chodzieży. Wy-

mieniam się wędrowną biblioteką, doprowadza się pisarzy i pre-

gentów, słucha się ich, podziwia lub nawet krytykuje. Oto trzeba zebrać dotychczasowego inspektora szkolnego, wielkiego działacza z akcji kulturalno-oświatowej „Czytelnika”.

Lecz już jest następca.

Nauczyciel, p. Grus, ujmując w swoje ręce całą organizację i utarte tryby kręca się zgodnie w tym idealnym mechanizmie oświatowym. W „Porcelanie” i „Porcelanie”, w sanatorium i w cichym domku szeslest przewracanej kartki w „Czytelnikowskiej” książce wymierza chwile zasłużonego wypoczynku.

Tego miasta które pod kierownictwem swego burmistrza i „żelaznego” przewodniczącego MRN p. Jana Zielińskiego żyje i pracuje, bliszcząc światłem rozwoju, ducha i materii. A błysk mieni się jak perła, którą Noteć wyrzuciła na brzeg.

Fala tylko pluska o brzegi łąk, rozpostartych w prakorycie Noteci.

Tad. H. Nowak

jest rozglądanie się za innym pokarmem?

Paźnię na ludzi, którzy umiłowali słowo zamarle w czcionce. Zrzęzili się w koła „Czytelnika” i z miąższu tej niezmierzonej pożytecznej organizacji piją co najlepsze soki.

Aż 5 kół „Czytelników” powstało na terenie Chodzieży. Wy-

mieniam się wędrowną biblioteką, doprowadza się pisarzy i pre-

gentów, słucha się ich, podziwia lub nawet krytykuje. Oto trzeba zebrać dotychczasowego inspektora szkolnego, wielkiego działacza z akcji kulturalno-oświatowej „Czytelnika”.

Lecz już jest następca.

Nauczyciel, p. Grus, ujmując w swoje ręce całą organizację i utarte tryby kręca się zgodnie w tym idealnym mechanizmie oświatowym. W „Porcelanie” i „Porcelanie”, w sanatorium i w cichym domku szeslest przewracanej kartki w „Czytelnikowskiej” książce wymierza chwile zasłużonego wypoczynku.

Tego miasta które pod kierownictwem swego burmistrza i „żelaznego” przewodniczącego MRN p. Jana Zielińskiego żyje i pracuje, bliszcząc światłem rozwoju, ducha i materii. A błysk mieni się jak perła, którą Noteć wyrzuciła na brzeg.

Fala tylko pluska o brzegi łąk, rozpostartych w prakorycie Noteci.

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Tad. H. Nowak

Wrocław pod znakiem iglicy i trzech żuków

W dniu dzisiejszym — na głównym dziedzińcu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu wzniesiona zostanie 106 m wysokości iglica, arcydzieło techniczne i symbol wystawy, projektu prof. Hempla, twórcy odbudowanego w 1946 roku Mostu Poniatowskiego w Warszawie. Iglica — stalowy maszt — wykonana przez firmę „Mostostal”, stać będzie bez żadnej podpory czy olinowania. U stóp jej ustawione zostaną trzy ogromne drewniane łuki, biegnące ukośnie przez dziedzińiec. Całość tej dekoracyjnej konstrukcji ma symbolizować dźwiganie się Ziem Odzyskanych, a wraz z nimi całego kraju ku pełni dobrobytu, kultury i siły. Trzy łuki podobne do sylwetek ludzi zgitych przy pracy, — to minione lata trudu i wysiłku, iglica — to symbol śmiałych dążeń podejmowanych w oparciu o pracę.

Symbol ten zostanie rozpowszechniony wkrótce w miniaturze w postaci znaczków pocztowych, afiszów oraz metalowych znaczków, które jako odznaka Wystawy Ziem Odzyskanych winny znaleźć się w posiadaniu każdego, kto zwiedzi Wystawę.

Dzieje walki

Podwoje Wystawy wrocławskiej zostaną otwarte w dniu 1 lipca br. W wyrazie plastycznym i architektonicznym, jak również w swej treści politycznej, społecznej i gospodarczej, wystawa będzie czymś zupełnie nowym w stosunku do imprez tego rodzaju, jakie mieliśmy możliwość oglądać w Polsce.

Opracowaniem części historycznej i problemowej wystawy zajął się Instytut Śląski, który obok Uniwersytetu Wrocławskiego jest najpoważniejszą placówką naukową na tamtejszym terenie. W dziale dokumentarnym przedstawi on wyniki badań archiwalnych z XIX i XX wieku aż do czasów wyzwolenia, naświetlając dążenia germanizacyjne Niemiec oraz samoobronę ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich. Ujrzymy więc niepublikowane dotąd dokumenty niemieckie, wykazujące metody walki z polskim ruchem oporu i obrazujące działalność polskich organizacji czynnych na Ziemiach Za-

chodnich przed rokiem 1914. Dział historyczny Wystawy przedstawi zagadnienia związane z Wiosną Ludów, odrodzeniem narodem, powstaniem śląskimi i plebiscytami. Oba działy uzupełni pokaz sztuki ludowej ze Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Ziemi Mazurskiej oraz Wystawa Książki o Ziemiach Odzyskanych, obejmująca wydawnictwa powojenne.

Jesteśmy tu od trzech tysięcy lat

Rozmieszczona w Hali Ludowej wystawa historyczna będzie plastycznym obrazem zmagania z germanizmem elementu polskiego na Ziemiach Zachodnich, jego rozwoju duchowego oraz materialnego. Stoisko prehistorii wprowadzi zwiedzających do zamierzonych czasów Słowiańszczyzny, której kolebka były ziemie nadodrzańskie. Hasłem stoiska będzie: „Jesteśmy tu od trzech tysięcy lat”.

Sala Piastów przedstawi w historycznym rzucie obronę granic nad Odrą i Nisą przed germańskim załosem oraz we fragmentarycznym rzucie zabytki architektoniczne, wykazujące żywą wiarę Ziem Odzyskanych z Macierzą. Dalsze stoisko wystawy historycznej, to panteon wielkich uczonych polskich od Kopernika do czasów współczesnych. Znajdziemy tu pomnik Kopernika, rzeźby, portrety i tablice pamiątkowe, które przypominają udział Polaków w tworzeniu kultury ogólnoswiatowej. Opodal stanie „Grunwald” — Matejki i plastyczne kompozycje przedstawiające okres walk Polski z Krzyżakami, a dalej dzieje zmagania o Pomorze i Gdańsk. Część historyczna Wystawy zamknie rotunda, obrazująca ostatnie walki nad Odrą i Nisą Wojsk Polskich. Całość połączona będzie z zagadnieniami współczesnymi oraz wykaże udział wojska w odbudowie kraju.

Odra — nasza polska rzeka

Wędrowkę wśród chodników węglowych w sali węgla zakończy skała, przed którą symboliczna postać wlewa wodę w strugę obrazującą Odrę. Rozpostarta ponad strugą wstęga składać się będzie z eksponatów, świadczących o polskości brzegów odrzańskich. Wyświetlany stale film „Z biegiem Odry” pozna zwiedzających z krajobrazem rodzimym. W następnej sali znajdziemy szereg map, wskazujących na ściśle geopolityczne związki dorzecza Odry z dorzeczem Wisły. Mapy te przedstawiają, że jedynie słuszną i gospodarczo uzasadnioną granicą polsko-niemiecką jest granica Odry i Nisy, że w granicach Polski Odra staje się magistralą komunikacyjną, zaopatrującą nie tylko obszar naszego kraju, ale i zaprzyjaźnionych państw Europy południowo-wschodniej.

Problemy te ujrzymy jeszcze wyraźniej na dużej mapie, obserwowanej z góry. Co pewien czas na mapę rzucane będą filmy-kreskówki, przedstawiające sytuację geograficzną i gospodarczą Ziemi Nadodrzańskich i wykazujące, że „Odra w Polsce — to pokój i dobrobyt Europy”.

Przeszłość Odry i rozwój komunikacyjny tej arterii wodnej poznamy w następnej sali. Stare ryciny oraz modele dawnych i nowych urządzeń żeglugowych powiedzą nam, jak Odra wyglądała niegdyś, jak w ciągu dziejów jej szlak komunikacyjny wiązał się ściśle z resztą dróg polskich.

Hala - gigant

Obecne gospodarcze znaczenie Ziemi Odzyskanych poznamy wreszcie w Hali Przemysłowej. W tej olbrzymiej hali o 22 m wysokości i 2310 m², ujrzymy cały ciężki przemysł Ziemi Odzyskanych wraz z przemysłami: włókienniczym, chemicznym, elektrotechnicznym i innymi. Tysiące zgromadzonych eksponatów wypełnią nie tylko hale, ale i położony obok teren otwarty. Dodajmy, że przy rozmieszczeniu eksponatów opracowano z góry efekty świetlne i architektoniczne. W końcu Hali Przemysłowej stanie m. in. ogromna płaskorzeźba — „Alegoria Przemysłu”, a całość zamknie wspaniała „ściana wodna”. Ściana ta — 50 m długa i 5 m wysoka, oddzieli pawilon przemysłowy od innych części wystawy.

Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu zapowiada się pod każdym względem, jako wydarzenie dużej wagi. Warto więc już zawnosząc pomyśleć o możliwościach jej zwiedzenia. (t)

2000 km włości po Zachodnim Pomorzu

Droga wiedzie na północ

Czy nie za dużo miejsca poświęcamy Pomorzu? czy może ono obcho-
dząc aż tak dalece nas, Wielkopolan?

Proszę spojrzeć na mapę.

Pomorze Zachodnie od zachodu i wschodu ma dwie krótkie granice. Z jednej strony zamknięte jest Niemcami, z drugiej przechodzi wąskim gardłem w Pomorze Gdańskie. Natomiast od północy i południa ma dwie długie granice: północna to morze, południowa to — Wielkopolska. Z Pomorza Zachodniego wiedzie tylko jedna droga do centrum kraju, przez Wielkopolskę. Z Wielkopolski wiedzie tylko jedna droga do morza, poprzez Pomorze Zachodnie.

To są fakty geograficzne, które mają wielką wymowę. Spajają one obydwie dzielnice nierozdzielalnym węzłem, z góry im wytyczając kierunki rozwoju.

Wielkopolska, wąska i długi pas ziemi, od Inowrocławia aż po Kostrzyn nad Odrą, graniczy od południa z gęsto zaludnionymi i silnie zagospodarowanymi okęgami śląskimi i Ziemią Lubuską. Naturalnym kierunkiem ekspansji dla energicznych i rzutkich poznaniaków jest kierunek północny — droga do morza. A droga ta nie jest daleka. Warto sobie uprzytomnić, że odległość od Inowrocławia i od Kostrzyna do morza wynosi niemal o połowę mniej, niż wzajemna odległość pomiędzy tymi dwoma miastami!

Jak właściwie utraciliśmy ten prastary słowiański kraj?

Najwięcej chyba zawinił tu bagna Noteci i pas gęsto zalesionych wzgórz morenowych, ciągnący się wzdłuż południowej granicy Pomorza. Ongiś była to trudna do pokonania naturalna granica geograficzna, bariera, która odcinała te dzielnice od reszty Polski linią nie do przebycia.

A czym tłumaczy się tajemnica powodzenia Germanów?

W żadnym razie nie dobroczynną akcją kolonizacyjną, jak sugeruje nauka niemiecka. To był brutalny podbój polityczny większości przez mniejszość, który utrzymał się dzięki egoistycznej polityce w stosunku do mas słowiańskich. Nawet zakony Cystersów aż do XVI wieku były „nur fuer Deutsche”. Na Pomorze przyszło w XIII wieku zaledwie kilka tysięcy Niemców, a już w kilkadziesiąt lat potem podnieśli oni otwarty bunt przeciw słowiańskiej zwierzchności, mordując wielu Pomorzan, opanowując zdradziecko zamki i urządzając oławianą rzeź Polaków w Gdańsku w roku 1308.

Słynny dziejopis polski, Długosz, pisze około 1480 roku, że „całe Pomorze zamieszkują jeszcze Słowianie, a tylko miasta są ziemczone”. W XV wieku koło Lęborka było tylko 2 proc. Niemców. W diecezji słupskiej jeszcze w 1696 roku było 17 parafii, gdzie mówiono językiem Wenedów (tj. słowiańskim). W chwili wybuchu wojny — jak stwierdza prof. Z. Kaczmarski — najmniej 80 proc. mieszkańców Pomorza Zachodniego, to byli „rasowi Słowianie mówiący językiem niemieckim”. Nawet niemieckie statystyki podawały, że w 1910 roku było jeszcze na Pomorzu 8200 Kaszubów, tzw. Słowiców lub Kabatków.

Dziś, błądząc po cmentarzach pomorskich, widzę takie nazwiska: Friszewski, Reba, Nietz, Gramatki, Chmara, Pyritz, Strelow i wiele, wiele innych o brzmieniu czy-
sto słowiańskim.

Wielkopoleanie instyktownie wyczuwają swą — że użyję wyświechtanego przez publicystów zwrotu — misję jeźdźców. To oni byli pierwsi w Szczecinie podczas pamiętnej wyprawy w maju 1945 r., pod wodzą inż. Piotra Zaremby, dzisiejszego prezydenta tego miasta. Poznaniaków spotyka się na całym Pomorzu Szczecińskim, aż do Gdańska. Otóż akcja zaludniania tej ziemi przez Wielkopolan nie może osłabnąć. Przeciwnie musi się potęgować z każdym rokiem. Wyjdzie to na dobre poznaniakom, którzy odczuwają taką ciasnotę w swoich miastach i których „ponosi” energia twórcza, a także Pomorzu, które tak bardzo potrzebuje dodatnich gospodarczo elementów miejskich.

Na Pomorzu Zachodnim pieniądze „leżą na ziemi”. Dla ludzi obrotowych i z głową jest ono ciągle jeszcze bez żadnej przesyady — Kanadą. Dziedzina dotychczas nie tknięta jest sprawa przygotowania tej ziemi do turystyki. Pomorze, ten wąski ekrań nadbrzeża, będzie w coraz większym stopniu odwiedzane przez różnego rodzaju pieszych, rowerowych, kolejowych i zmotoryzowanych turystów. Już dziś w miesiącach letnich roi się tam od wczasowiczów i „dzikich” letników, od obozów, kąpielisk i stacji klimatycznych, pomiędzy którymi krąży sznur żądnych zmiany wrażeń włóczęgów turystycznych.

Te błądzące rzesze dawać będą (jak dawały przed wojną) całemu Pomorzu duży zarobek, który np. w miejscowościach położonych nad samym morzem jest wprost podstawą



St. Stepniak
burmistrz
miasta Chodzieży



Fr. Owczażak
wóldarz maj. Rataje

Cały kraj



Cały kraj, jak długi i szeroki gorąco wita przejeżdżających kolarzy wielkiego wyścigu dookoła Polski. Ludność tłumnie wylega na drogi i ulice i obdarza całymi naręczami kwiatów dzielnych sportowców, bohaterów walczących o prymat w tym gigantycznym, rycerskim zmaganiu.

Fot. Ag. Ilustr. „API”

Lista ofiarodawców nagród dla uczestników Wielkiego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

1. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — radioaparat.
2. „Bon-Ton”, Galanteria Męska, 27 Grudnia 7 — męska koszula wierzchnia i krawat.
3. „Ta-Ga-La”, Galanteria Metalowa, Grudzień 16 — 1 płyta do tortu.
4. F. Konieczny, Tani Zakup, Garderoba Męska i Chłopców, Płaszcz damski, Materiały, Dąbrowskiego 46, wejście z Rynku Jeżyckiego — płaszcz deszczowy.
5. H. Adamski, Galanteria, Bławaty, Marsz. Focha 16 — welniane kolanówki męskie.
6. H. Skitek, Magazyn Artykułów Damskich i Męskich, 27 Grudnia 1 — męska piżama.
7. A. A. Jemialkowski, Pracownia Galanterii Skórzanej, Żydowska 26 — męski skórzany portfel.
8. Wytwórnia Wykwintnej Galanterii Skórzanej, właśc. A. Pieprzyk, Walki Młodych 6 (dawniej Podgórna) — damski portfel skórzany.
9. T. Kryszczyński, Złotnik, Jubiler, Brylanty, Złoto, Srebro, Podgórna 9 — srebrny ustnik do papierosów.
10. „Luxephot”, Sp. z o.o., Wytwórnia Aparatów Foto-Technicznych, Dolna Wilda 10 — elektryczna poduszka.
11. „Tur”, Chem. Fabryka Atramentów i Artykułów Biurowych, W. Leszczyńskiego 11 — 12 butelek atramentu do wiecznych piór.
12. B. Wallhein, Brylanty, Złoto, Zegarki, 27 Grudnia 20 — wazon do kwiatów.
13. „Elektromont”, właśc. H. Wojtkowiak, Przedsiębiorstwo Radio-Elektrotechniczne, Marsz. Focha 32, m. 2 — latarka kieszonkowa.
14. „Centra”, Konc. Skład Rozdz. na m. Poznań, Sroczyski Z., Ratajczaka 8 — łańcuch rowerowy.
15. J. Grzybek, Dom Odzieży, pl. Wolności 11 (Pod Filarami) — 1 i pół m welnianego materiału ubraniowego.
16. Perfumeria, Galanteria i Przybory Fryzierskie, W. Mielcarski i A. Giese, Sew. Mielżyńskiego 11 — karton mydła toaletowego.
17. S. Kaczmarek, Artykuły Damskie i Dziecięce, 27 Grudnia 12 — męska koszula wierzchnia.
18. Idaszak i Walczak, Elektro- i Teletechnika, Fr. Ratajczaka 8 i św. Marcina 18 — grzejnik elektryczny.
19. Księgarnia św. Wojciecha, pl. Wolności 1 — 2 wartościowe książki.
20. „Bevi”, Fabryka Chemiczno-Techniczna, Marsz. Focha 137 — 2 tuziny pudełek pasty do obuwia.
21. Willak, właśc. Wł. Sojeka, Księgarnia, Wyspiańskiego 2 — 1 książka.
22. Drogeria „Ursus”, Rynek Łazarski 7 — flakon wody kwiatowej.
23. Obrazy, Dewocjonalia T. Śmiechowska, Marsz. Focha 61 — Wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej.
24. Falkiewicz, Fabryka Perfum i Kosmetyków, Łukaszewicza nr 30 32 — tuzin past do zębów.
25. Foto-Drogeria, M. Wdowicki, Półwiejska 22 — Flakon wody kolońskiej.
26. Spółdz. Wydawn. „Książka” z odp. udz. w Warszawie, Księgarnia w Poznaniu, Marsz. Focha 83 — 1 książka „Pokolenie stalinowskie” i 7 broszur.
27. Wytwórnia Środków Spożywczych i Nowoczesna Palarnia Kawy „Łukasza”, R. Łukaszewicz i Spółka z o.o., Rataje nr 44 — 10 butelek litrowych soku wiśniowego.
28. Fr. Mrugański — I. Kopczyński — Sprzedaż Samochodów, Części samochodowych i motocykli, ulica Wrocławska 9 — 3 komplety do naprawy detek i opon motocyklowych i samochodowych na zimno.
29. H. Świełlik, Szkło — Porcelana, Sprzęty kuchenne, Stary Rynek 58 — garnitur do likieru.
30. Obrazy, Oprawa Obrazów, Zakład Pozłotniczy, Witold Lewowski, Wrocławska 36 — jeden obraz.
31. Artykuły Damskie i Męskie M. Stankiewiczowa, Stary Rynek nr 84 — koszulka sportowa.
32. Wł. Reichelt, Stary Rynek 63, Bławaty, Jedwabie, Firany — 1 m materiału na kostium sportowy.
33. Towary Krótkie, Galanteria, Firma „Azet”, Wrocławska 3 — 1 m materiału na kostium sportowy.
34. Bławaty, R. Eywik, Gołębia 7 — 1 m materiału na kostium sportowy.
35. W. Majewicz, Stary Rynek 80 — 2,5 m materiału na spodnie sportowe.
36. E. Grześkowiak, St. Rynek 83 — 1,20 m materiału welnianego na spodnie.
37. „Emkap”, właśc. M. Mielcarek, Pierze, Puch, Inlety, Wrocławska 30 — 1 poduszka.
38. Sprzęty Kuchenne, Szkło i Porcelana, H. Galas, Marsz. Focha 65 — waza kryształowa „Ozdoba” Adam Łabędzki, St. Rynek 48 — wazon porcelanowy.
39. Drogeria, Stary Rynek 71 72, właśc. St. Stróżak — karton kosmetyczny.
40. Apteka im. Staszica, właśc. J. Małkiewicz, Dąbrowskiego 76 — 2 pasty do zębów.
41. Rada Wychowania Fizycznego przy Starostwie Pow. Leszczyńskiego — puchar.
42. Leon Napierała, Art. Żelazne, Sprzęt Kuchenny, Daszyńskiego 124 — 1 wazon majolikowy.

„Tour de Pologne”

Wielkie dni sportu polskiego

Rozpoczyna się V poznański etap „Tour de Pologne”

(s) W niedzielę, dnia 27 czerwca, nastąpi w Szczecinie start kolarzy do V etapu Wielkiego Wyścigu Dookoła Polski, na trasie Szczecin — Poznań. Etap ten organizowany przez Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” wespół z Poznańskim Okręgowym Związkiem Kolarskim, wynosi 248 kilometrów i jest najdłuższym z wszystkich etapów tegorocznego „Tour de Pologne”.

Trasa etapu prowadzi ze Szczecina, przy czym start ostry nastąpi w Perzycach. Kolarze pojedą następnie przez Myślibórz, Gorzów, Skwierzynę, Międzybóże, Kwidz, Pniewy, Bytów, Tarnobrzeg, Poznań.

W Gorzowie, gdzie zorganizowany zostanie punkt odżywczy dla zawodników, nastąpi również lotny finisz. Jego zwycięzca otrzyma cenną wagę kryształową ufundowaną przez miejscowy Komitet Honorowy. W Gorzowie stawka kolarzy przejdzie ulicami: Matejki, Krajowej Rady Narodowej, Chrobrego, Wodną, Wałem Okrężnym i Groblą. Przy ulicy Chrobrego znajdować się będzie trybuna dla Komitetu Honorowego.

Do Poznania przyjadą kolarze z kierunku ulicy Skwierzyńskiej, a dalej ulicami: Dąbrowskiego, Mostem Teatralnym, Wałami Wazów, Wałami Zygmunta Starożytnego, placem Drwęskiego, Wierzbicami, Daszyńskiego na boisko ZKK w Dębce, gdzie znajdować się będzie meta etapu. Sprawą zasadniczej wagi jest utrzymanie porządku wzdłuż ulic, którymi biegnie trasa wyścigu. Najdrobniejsze pod tym względem niedociągnięcia spowodować

może bowiem nieobliczalne w skutkach następstwa. O bezpieczeństwo dbać będą gęsto rozmieszczone wzdłuż całej trasy oddziały Milicji i SP. Na samej mecie porządek utrzymywać będą harcerze V Hufca poznańskiego. Z tego miejsca raz jeszcze gorąco apelujemy do mieszkańców wszystkich miast i miasteczek, przez które przejdzie wyścig, aby jak najściślej przestrzegali instrukcji porządkowych i nie utrudniali im odpowiedzialnego ich zadania. Wierzymy, że zdyscyplinowane społeczeństwo Wielkopolski stanie i tym razem na wysokości zadania dając zachowaniem swym wzór dla innych.

Przybycie pierwszych kolarzy na metę w Poznaniu przewiduje się na godzinę 18.15. Już jednak o godz. 15 rozpocznie się na boisku ZKK w Dębce lokalna impreza kolarska z udziałem zawodników Wrocławia, Bydgoszczy, Włocławka, Gniezna, Gorzowa, Kalisza i Poznania. Na program interesującej imprezy złożą się: wyścig długodystansowy na 100 okrążeń toru, wyścig australijski, wyścig amerykański parami, „bieg zółwi” na 100 metrów i wiele innych ciekawych konkurencji.

Z chwilą przybycia na metę uczestników Wyścigu Dookoła Polski nastąpi uroczyste ich powitanie, poczyni kolarze udadzą się na kwatery zainstalowane w Gospodzie Targowej przy ul. Grunwaldzkiej. Tam też w czasie wspólnej kolacji nastąpi uroczyste wręczenie nagród i upominków od „Czytelnika” ufundowanych przez społeczeństwo. Zwycięzca etapu otrzyma nagrodę główną Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — odbiornik radiowy.

Następnego dnia, tj. w poniedziałek, dnia 28 czerwca kolarze wystartują do VI etapu Poznań—Wrocław. Honorowy start nastąpi o godz. 10 sprężdzonego Ratusza. Dokona go prezydent stoł. m. Poznania p. mgr Stanisław Śroka. Z kolei kolarze udadzą się na ulicę Marsz. Focha, gdzie za przejazdem kolejowym w Górczynie odbędzie się właściwy start do VI etapu.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizuje aż do Rawicza i tę część etapu, na którym dalsze lotne finisze przewidziano: w Kościanie — o nagrodę Zarządu Miejskiego, w Lesznie — o nagrodę Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Prezydenta Miasta, oraz w Rawiczu o nagrodę Starosty Powiatowego, który dla zwycięskiego kolarza ofiarował złoty zegarek.

Nie wątpimy, że społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej weźmie tłumny udział w uroczystym przyjęciu, jakie w każdym osiedlu położonym przy trasie wyścigu przygotowano dla zawodników. Kwiaty i brawa, jakich z pewnością nie poskąpią zawodnikom ci wszyscy szczęśliwi mieszkańcy miast i miasteczek, którzy będą mieli możność obserwowania atrakcyjnego wyścigu — będą dla naszych kolarzy zasłużonym uznaniem za ich szlachetny trud i wysiłek.

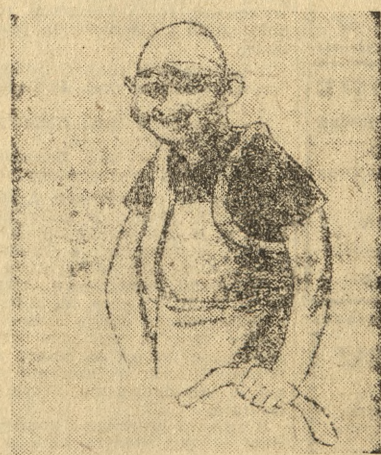
A więc niech w niedzielę nie zabraknie nikogo na trasie gigantycznego wyścigu!

Lista zawodników VII Tour de Pologne

- Szwecja:
1. Karlson Karl
 2. Rybmark Gustaf
 3. Persson Kjell
 4. Persson Olle
 5. Widevall Evert
- I drużyna Polski:
6. Kapiak Józef, Elektryczność W-wa
 7. Siemiński Roman, Elektryczność Warszawa
 8. Rzeźnicki Marian, ZKK W-wa
 9. Wrzesiński Wacław, ZKK W-wa
 10. Wójcik Wacław, Pocz. K. S. W-wa
- II drużyna Polski:
11. Napierała Bolesław, Sarmata, Warszawa
 12. Pietraszewski Lucjan, Partyzant, Łódź
 13. Czyż Henryk, EKS Łódź
 14. Wandor Władysław, Legia Kraków
 15. Bukowski Roman, Gwardia W-wa
- III drużyna Polski:
16. Kudert Ryszard, Gwardia W-wa
 17. Olszewski Tadeusz, Sarmata W-wa
 18. Motyka Władysław, KTK Kraków
 19. Wyglenda Wilhelm, Ruch-Hajduki
 20. Nowoczek Robert, Ruch-Hajduki
- Drużyna poznańska:
21. Frackowiak Edmund, ZKK Poznań
 22. Migoś Edmund, ZKK Gorzów
 23. Rozumek Edmund, ZKS Stomil Pozn.
 24. Kaczmarek Jan, ZKK Poznań
 25. Komorniczak Julian, ZKK Poznań
26. Mich Stefan, Elektryczność W-wa
- I drużyna ZS Gwardia:
27. Korsak-Zalewski Michał, Gwardia, Warszawa
 28. Starzyński Wacław, Gwardia W-wa
 29. Przybysz Zdzisław, Gwardia W-wa
 30. Iwanowski Jan, Gwardia W-wa
- II drużyna Z S Gwardia:
31. Targoński Eugeniusz, Gwardia W-wa
 32. Ciesiołkiewicz Zygmunt, Gwardia Warszawa
- Drużyna Czechosłowacji:
33. Pavlas — CSR
 34. Hanus — CSR
 35. Vaverka — CSR
 36. Puklicky — CSR
 37. Kebrie — CSR
- Drużyna Węgry:
38. Szalay Zoltan — Węgry
 39. Kiss Ferenc — Węgry
 40. Patoky Josef — Węgry
 41. Madi Bela — Węgry
 42. Kiss Dezso — Węgry



Bolesław NAPIERAŁA bez wątpienia najpopularniejszy polski kolarz. Pisałszy o nim zresztą już poprzednio. Jeszcze raz podajemy, że Napierała jest dwukrotnym zwycięzcą Wyścigu Dookoła Polski z lat 1937 i 1939.



Marian RZEŹNICKI handlowiec, lat 36. Mieszka w Warszawie. W roku 1939 w Wyścigu Dookoła Polski zajął drugie miejsce za Napierałą. Rzeźnicki jest dwukrotnym zwycięzcą wyścigu o puchar pl. Konarskiego. Trzy razy zdobył mistrzostwo woj. warszawskiego. W roku 1946 zdobył wice-mistrzostwo Polski szosowe za Kłujem. Zajął on 14 miejsce w ub. roku w Wyścigu Dookoła Polski. Niedawno zwyciężył w wyścigu o puchar „Expressu Poznańskiego”.



Jerzy LIPIŃSKI przebył trasę III „Touru” — długości 1772 km w czasie 64,58,06 (przeciętna szybkość 26,5 km/godz.).



Lucjan PIETRASZEWSKI należy do czołowej klasy polskich kolarzy. Liczy on lat 30, z zawodu jest mechanikiem. Reprezentuje barwy „Polskiego Manchester”. Pietraszewski to pechowiec — mówi o nim zgodnie jego koleży i działacze kolarscy. Łódzianin startując po raz pierwszy w Czechosłowacji uzyskał dobry wynik, lokując się na 5 miejscu w ciężkim wyścigu na trasie Praha—Karlowe Vary.

44. Sprzęty Kuchenne i Porcelanowe, Z. Strzempkowski, Dąbrowskiego — statuetkę.
45. St. Witkowski, Towary Włókiennicze, Dąbrowskiego 49 — bieliznę męską.
46. J. Norajewski, Zakład Rzeźbiarski, ulica Zwierzyniecka 7 — 1 plakieta.
47. „Skafal”, Skład Żelaza i Narzędzi, Sprzęt Kuchenny, Dąbrowskiego 56 — 2 płaskie klucze do rowerów.
48. W. Poźniakowa i Ska, Galanteria i Towary Krótkie, ulica Dąbrowskiego 56 — 1 para spodenek.
49. J. Lewandowski — Sklep Galanterijny, ulica Dąbrowskiego 54 — 1 para spodenek.
50. Drogeria Kościelna, ulica Kościelna 1 — klej do gumy.
51. Apteka pod Złotym Lwem, St. Rynek 75 — pasta do zębów.
52. Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41 — pasta do zębów.

W dniu 23 czerwca 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 51 roku życia, śp.

Władysław Swornowski

poseł na Sejm R. P., prezes Zarządu Grodzkiego Stronnictwa Ludowego, b. I sekretarz Zarządu Wojewódzkiego S. L., odznaczony Krzyżem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę i za Walkę o Niepodległość i Demokrację, uczestnik walk o Cytadellę, członek M. R. N., członek Zarządu Wojewódzkiego Z. S. Ch.

Ruch ludowy w Wielkopolsce stracił wielkiego działacza.

Zarząd Wojewódzki i Grodzki Stronnictwa Ludowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, 26 bm., o godz. 12 na cmentarzu jeżyckim.

W środę, dnia 23 czerwca 1948 r. zmarł, śp.

Władysław Swornowski

poseł na Sejm R. P.

czyłonek Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania

W Zmarłym stracił miasto zasłużonego Obywatela i ofiarnego działacza społecznego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca 1948 r. o godz. 12 na cmentarzu jeżyckim.

6b-511

Miejska Rada Narodowa stoł. miasta Poznania

Dnia 24 czerwca 1948 zmarł nagle, śp.

Władysław Sławek

W Zmarłym stracił Spółdzielca naszego gorliwego i sumiennego pracownika, który umiał zdobyć sobie ogólną sympatię.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy

Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”

Wydział Kolportażu

15164

Zarząd Główny R. T. P. D. ogłasza zapisy do Ośrodka Szkolnego R. T. P. D. w Poznaniu

do następujących szkół:

Do szkoły podstawowej do klas: I-VII.

Do liceum ogólnokształcącego, typ matematyczno-fizyczny do klas: VIII-XI.

Do liceum pedagogicznego do klas: I-IV.

Zapisy rozpoczynają się od 28 czerwca 1948 i będą trwały do dnia 13 lipca 1948 r. w kancelarii Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu przy ul. Młynowej 5/7 w godzinach od 8-15.

Dla uczniów zamiejscowych istnieje internat szkolny.

Blizszych informacji w sprawie przyjmowania kandydatów udziela sekretariat Ośrodka mieszczący się w budynku Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu, ul. Młyna 5/7.

15025

Dwuletnie Męskie Gimnazjum Rolnicze w Przygodzicach pow. Ostrow Wlkp.

Państwowe Męskie Gimnazjum Rolnicze o kierunku ogólnorolniczym w Przygodzicach pow. Ostrow Wlkp., przyjmuje na 1 rok szkolny 1948/49 młodzież z ukończonym 18 rokiem życia po 7 klasach szkoły podstawowej lub po dwuletniej szkole rolniczej. Nauka teoretyczna i praktyczna trwa dwa lata. Ukończenie szkoły daje młodzieży możliwość zajęcia stanowisk w administracji państwowej, samorządzie rolniczym, organizacjach rolniczych, w agromonii rolniczej jako instruktorzy rolni itp.

Rok szkolny 1947/48 zakończył się 15. VI. 1948 r. i 30 uczniów wyjechało na praktyki wakacyjne, reszta uczniów odbywa praktykę na gospodarstwie szkolnym 65 ha dobrze zagospodarowanym, posiadającym kompletny żywy i martwy inwentarz.

Pobyt w czasie roku szkolnego jest obowiązkowy w internacie. Koszt utrzymania miesięcznie 1500,- do 2000,- zł.

Zgłoszenia kierować: Państwowe Męskie Gmn. Rolnicze w Przygodzicach pow. Ostrow Wlkp.

Z nowym rokiem szkolnym 1948/49 Państwowe Męskie Gmn. Rolnicze w Przygodzicach pow. Ostrow Wlkp. będzie przemianowane na Państwowe Męskie Liceum Rolnicze I-go stopnia, o tym samym programie nauczania, jak w dotychczasowym Gimnazjum.

Dyrekcja Państw. Męskiego Gmn. Rolniczego

6a-257 w Przygodzicach pow. Ostrow Wlkp.

Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach k. Oświęcimia ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji oświetleniowej w budynku Szkoły Przemysłowej Z. S. Ch. w Dworach k. Oświęcimia.

Oferty w zamkniętych, podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji oświetleniowej” składać należy w Kancelarii Głównej Zakładów w Dworach, pokój nr 42, do godz. 12.30, dnia 3. 7. 48 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 3. 7. 48 roku o godz. 13-tej w Sali Konferencyjnej Z. S. Ch. w Dworach.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Zakładów Syntezy Chemicznej nr 320 w BGK w Krakowie lub w kasie Zakładów w Dworach. Brak wadium powoduje unieważnienie oferty. Firmy zwolnione od składania wadium przez Min. Przemysłu i Handlu mają dołączyć odpowiednie pismo.

Oferenci (za wyjątkiem firm państwowych) winni się wykazać odpowiednimi referencjami.

Slepe kosztorysy i warunki przetargu są do odebrania w Wydziale Energetycznym Z. S. Ch. w Dworach za zwrot kosztów własnych.

Oferty nie sporządzone na drukach Z. S. Ch. nie będą rozpatrywane.

Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta, podziału robót, zmniejszenia lub zwiększenia oferowanych robót w granicach do 25%, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wadium przedsiębiorców wyeliminowanych zwrócone zostaną do dnia 10 po terminie przeprowadzenia przetargu.

6b-477

Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach k. Oświęcimia ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie: demontażu, załadunku na wagon i wysyłkę do Dworów 17 szt. zbiorników z Blachowni, z terminem wykonania do 30. 11. br.

Oferty w zamkniętych, podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na demontaż zbiorników” składać należy w Kancelarii Głównej Zakładów w Dworach, pokój nr 42, do godz. 12.30, dnia 5 lipca 1948 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 5 lipca 1948 r. o godz. 13-tej w Sali Konferencyjnej Z. S. Ch. w Dworach.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Zakładów Syntezy Chemicznej nr 320 w BGK w Krakowie lub w kasie Zakładów w Dworach. Brak wadium powoduje unieważnienie oferty. Firmy zwolnione od składania wadium przez Min. Przemysłu i Handlu mają dołączyć odpowiednie pismo.

Oferenci (za wyjątkiem firm państwowych) winni się wykazać odpowiednimi referencjami.

Slepe kosztorysy za zwrot kosztów własnych, zezwolenie wstępu na teren naszych Zakładów w Blachowni celem oglądnięcia zbiorników, jak również wszelkie informacje i warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Inwestycyjnym Z. S. Ch. w Dworach k. Oświęcimia.

Oferty nie sporządzone na drukach Z. S. Ch. nie będą rozpatrywane.

Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta, podziału robót, zmniejszenia lub zwiększenia robót w granicach do 25%, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wadium przedsiębiorców wyeliminowanych zwrócone zostaną do dnia 10 po terminie przeprowadzenia przetargu.

6b-478

Zygmunt Barański

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, syn, rodzeństwo
i rodzina

Poznań, ul. Mickiewicza 29 15146

Mieczysławowi Boberskiemu

składam serdeczne
Bóg zapłać!

żona

Zakłady Mechaniczno-Ortopedyczne „PROTEZA”
Poznań, ul. Marsz. Focha 61. Tel. 68-36
wykonują:
protezy nóg i rąk, aparaty i gorsety ortopedyczne, pasy rurowe, pooperacyjne, wkładki na chore stopy itp.

WYKONUJEMY INSTALACJE
i remonty urządzeń telefonicznych, alarmowych, sygnalizacyjnych i świetlnych.
WARSZTAT NAPRAW
aparatury radiowych i sprzętu elektr.
SPRZEDAŻ
oświetleń, grzejników, bat. anodowych oraz wszelkich przyborów elektrotechnicznych.
IDASZAK I WALCZAK
Elektro- i Teletechnika
Poznań, św. Marcin 18, telef. 34-59. 6a-244

MASZYNY BIUROWE
kasy rejestrujące, powielacze
kupno — sprzedaż
Przeróbka na układ polski oraz wszelkie naprawy
Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych
Cz. Filipiak 6a-187
Poznań, św. Marcin 32 — Telefon 68-19

UCHWYTY (gałki) DO MEBLI
w bardzo ładnym wykonaniu
w różnych kolorach, zmykani druciane, wioda do parkietów po cenach fabrycznych poleca
DOM HANDLOWY
KRAKÓW, ul. św. Agnieszki 1
Wzory za zaliczeniem. 6b-346

Leżaki — Hamaki — Wózki dziecięce
Meble koszykowe polecają
Bracia Chojnacy
Poznań, Mielżyńskiego 4 tel. 93-44 6b-302

OBOWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

WEŁNE najlepiej płaci wymienia
SKÓRY surowe, luterkowe, kupuje
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych
Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.
Filia: M. Focha 16, w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. 6a-11

Kto mógłby udzielić INFORMACJI

o zaginionym doktorze Van der Coghena z Poznania, Komendancie Szpitala Wojennego Białowieża, ostatnio widzianego obóz Ostaszków — taskawie powiadomi syna, Sopot, Czerwonej Armii 94 m. 5. 6b-447

Sprężyny rurowe
(przepukliny) oraz artykuły ortopedyczne stale kupuje
ST. MAŁAR — Poznań,
M. Motego 3 m. 20

POZNAN
STARY RYNEK 48
Tel. 23-29
ORAZ DĄBROWSKIEGO 12 6a-14

Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemske Zarząd Okręgowy Poznański ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 330 m³ tarczy drzewnej sosnowej.

Oferty w podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę tarczy” należy składać do dnia 3 lipca 1948 r. godz. 9 w Kancelarii — Ogólnej pokój nr 17 P. N. Z. Zarząd Okręgowy w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 15.

Podkładki przetargowe otrzymać można w pokoju nr 17 P. N. Z. przy ul. Ratajczaka 15 w godzinach urzędowych, za opłatą 1200,- zł. Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto nr 497 w Państwowym Banku Rolnym przy ul. Armii Czerwonej 13 lub dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 w pokoju nr 28.

Wadium ofert nieprzyjętych zwrócone zostaną w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6b-407

Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemske Zarząd Okręgowy Poznański ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, dekarckich i blacharskich przy następujących budowlach:

1. czworaka w maj. Czesławice, pow. Wągrowiec,
2. czworaka w maj. Podlesie Kościelne, pow. Wągrowiec,
3. czworaka w maj. Bielawy Pogorzelskie, pow. Krotoszyń,
4. czworaka w maj. Smaszew, pow. Turek,
5. świnia w maj. Kobylniki, pow. Kalisz.

Oferty w podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na materiały budowlane w majatkach P. N. Z.” należy składać do dnia 3 lipca 1948 r. godz. 9 w Kancelarii — Ogólnej pokój nr 17 P. N. Z. Zarząd Okręgowy w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 15.

Podkładki przetargowe otrzymać można w pokoju nr 17 P. N. Z. przy ul. Ratajczaka 15 w godzinach urzędowych, za opłatą 1200,- zł. Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto nr 497 w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 13 lub dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 w pokoju nr 28.

Wadium ofert nieprzyjętych zwrócone zostaną w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6b-489

Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemske Zarząd Okręgowy Poznański ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących materiałów budowlanych:

1. 400 tys. szt. cegły zwykłej
2. 25 tys. szt. cegły tonowki
3. 16 tys. szt. cegły dziurawki
4. 9 tys. szt. dziurawki podwójnej
5. 124 tys. szt. dachówki karpiówki
6. 600 szt. gąsiorów.

Oferty w podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materiałów ceramicznych” należy składać do dnia 3 lipca 1948 r. godz. 9 w Kancelarii — Ogólnej pokój nr 17 P. N. Z. Zarząd Okręgowy Poznański w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 15.

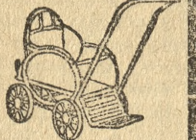
Podkładki przetargowe otrzymać można w pokoju nr 17 P. N. Z. przy ul. Ratajczaka 15 w godzinach urzędowych, za opłatą 600,- zł. Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 0,5% oferowanej sumy na konto nr 497 w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 13 lub dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 w pokoju nr 28.

Wadium ofert nieprzyjętych zwrócone zostaną w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6b-488



ZABAWKI
Rowerki — hulajnogi
Łóżka i łóżeczka
Materace
Sprzęt domowy
poleca
M. Wolszakiewicz
i Ska p4755
POZNAN
Stary Rynek 39
Telefon 39-09

KALKĘ
techniczną — maszynową
Ozalid — cyklostyl — taśmy
oraz wszelkie artykuły biurowe
poleca
A. KOZAK
Poznań — Ratajczaka
nr 36. Telefon 98-98 p5303

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA KRAKA
SAMODZIAŁ
wł. Z. KAHŁ
KRAKÓW — PZDICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO
WIECZNE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE,
KURTKI I UBRANIA DLA DZIECI
KRATY SZKOLNE
p5057

Przetarg budulca sosnowego

Zarząd Lasów Miejskich w Skwierzynie (Ziemia Lubuska) ogłasza niniejszym przetarg na dłuższe i kłody tartaczne sosna loco las w klasie grubości:

20/24 25/29 30/34 35/39 cm

116,39 70,27 12,13 1,28 — 200,07 m³

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy złożyć w Zarządzie Miejskim w Skwierzynie pokój nr 12 II pr. z napisem „Oferta na drewno budulcowe” do dnia 28. VI. 1948 r. godz. 12.

Wpłata w wysokości 50% oferowanej ceny, winna nastąpić po zatwierdzeniu oferty. Reszta kwoty, po protokólnym przejęciu drewna, które winno nastąpić w przeciągu miesiąca licząc od daty zatwierdzenia oferty.

Zarząd Lasów Miejskich zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6b-479

Burmistrz Miasta

(—) W. Okupny

Przetarg

Zespół Fabryk Dolnośląskich Zakład — Odlewnia „Wanda” w Zielonej Górze, ul. Dąbrowski nr 4, ogłasza przetarg na remont bocznej odgałęźnej od boczni P. M. S. składającej się z rozjazdu oraz 88 mb. toru, typu lekkiego. Słabe kosztorysy są do nabycia w kierownictwie fabryki w Zielonej Górze, ul. Dąbrowski 4.

Termin składania ofert upływa z dniem 3 lipca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 lipca br. o godz. 12. Kierownictwo fabryki zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na cenę oferowaną.

6b-463

Kierownik Zakładu

(—) inż. K. Kapuściński

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac blacharskich w barakach „Służba Polowa” przy ul. Podolańskiej.

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach od 11-13 za opłatą 500,- zł w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 2. 7. 48 r. godz. 9 w pokoju 39.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główniej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 2. 7. 48 r. o godz. 10 w pokoju 39.

Wadium nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6b-405

Wydział Budowlany

(—) Jerzy Tuszkowski

Naczelnik Wydziału

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry 7 ogłasza przetarg nieograniczony na niwelację terenu dziedzińca szkolnego 6, 25 i 28 Szkoły Podstawowej przy ul. Gen. Prądzyńskiego nr 53.

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach od 11-13 za opłatą 500,- zł w pokoju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 2. 7. 48 r. godz. 9 w pokoju 39.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główniej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 2. 7. 48 r. o godz. 10.10 w pokoju 39.

Wadium nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6b-404

Wydział Budowlany

(—) Jerzy Tuszkowski

Naczelnik Wydziału

Przetarg

Starostwo Powiatowe Leszczyńskie — Referat Odbudowy w Lesznie ogłasza przetarg na wykonanie robót:

1. murarsko-ciesielskich
2. stolarskich
3. zdunskich
4. naprawy centralnego ogrzewania
5. instalacji sanitarnej i kanalizacyjno-wodociągowej

przy przebudowie istniejącej oficyny Zamku w Rydzynie na Dom Młodzieżowy. Podkładki ofertowe otrzymać można w Referacie Odbudowy w Lesznie, przy ul. Lipowej 41. Oferty na każdą z wymienionych wyżej robót złożyć w podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano do dnia 3 lipca br. godzina 10 w Powiatowym Referacie Odbudowy, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w K. K. O. Powiatu Leszno przy ul. Słowiańskiej 7 na konto „Przebudowa oficyny Zamku w Rydzynie”, w wysokości 2% od oferowanej sumy. Wadium nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 3 dni po otwarciu ofert.

Starostwo Powiatowe Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

6a-251

Za Starostę Powiatowego

Architekt Powiatowy

(—) Głowacki

Gazownia Miejska w Zielonej Górze, Zamkowa 29/30
 podaje do wiadomości ogółu,
 że wskutek wzrostu konsumpcji gazu wzrosła również pro-
 dukcja koksu, wobec czego
nasłapiła obniżka z 2.600 — za 1 t na 1.500,— zł
od 15 czerwca do 1 września 1948 r.

PIĘGI
 złote plamy, opaleniznę
 i inne nieczystości ce-
 ry usuwa "pod gwa-
 rancją"
AXELA KREM
 J. GADEBUSCHA
 Wszędzie do nabycia.
 p 4781

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
 wykonuje fachowo i solidnie.
 Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
 oznaj. ulica Skarbowa 23 telefon 12-54

Po Wiankach
 spotykamy się wszyscy
w Ogrodzie Strzeleckim
 Ogród oświetlony — Koncert
 z adapteru przez głośniki
Lokal otwarty do 3 rano

Gazy młyńskie
 jedwabne oryg. szwajc., siatki dru-
 cienne, pasy, gurt, czerpaki, śruby,
 szcztolki wszelkich typów i inne
 artykuły techniczne dla młynów
 dostarcza i wysyła zaraz firma
„MŁYNOMONTAŻ“
 14654 POZNAŃ, św. Marcin 33, tel. 24-11

Największy wybór — Najniższe ceny
Przemysł Ludowy
 WŁAŚC. JULIAN DOŁSKI
 POZNAŃ
 27-GRUDNIA 10
 TELEFON 2406 i 1301

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH
SPÓŁDZIELNI SAMOPOMOC CHŁOPSKA
 poszukuje księgowo-bilansisty oraz kilku
 księgowych do statystyki i planowania.
 Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i re-
 ferencjami Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań,
 Ratajczaka 7 pod „6,817”.
 p3351

Wytwórnia Opakowań „ZNICZ”
 i Wyrobów Papierniczych
K. GROBEL i Ska
 Poznań, Kramarska 4 — Telefon 48-06
 poleca
 artykuły biurowe, skoroszyty, segregatory,
 kłosełki, kolobrujony, oraz wszelkiego
 rodzaju opakowania dla przemysłu. p3304

Najlepszą nagrodą za dobre świadectwo
 jest **KSIĄŻKA z Księgarni**
F. Czekałski
 Poznań, Walki Młodych 10 (dawn. Podgórna)
 Polecamy wielki wybór książek antykwary-
 cznych z wszystkich dziedzin wiedzy.
 p3363

OGŁOSZENIA DROBNE
 Konto: Bank
 Gosp. Spółd. nr 1
 Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej.
 w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-
 skiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —
 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Kreda — Gips — Kii szklarski
 Farby — Lakier — Pokosty — Pędzle
 Szcztolki malarskie — Walki deseniowe
 poleca
Fr. GOGULSKI Ska
 Poznań, ul. Wrocławska nr 15
 Telefon 35-35 p3369

Lekarskie
 Borowina, masaż, Poznański
 Zakład Przyrodoleczniczy, Mar-
 cinkowskiego 20, tel. 38-26.
 p4629

Szuka posady
 Mistrz ślusarski kilkuletnią
 praktyką poszukuje pracy. Of.
 Głos Wielkopolski nr 15148.

Wolne posady
 Ucznia z porządnej rodziny do
 składu żelaza przyjmie Hurt
 Polski Poznań, ul. Wrocław-
 ska 14. p3335

**Początkująca, kurs księgo-
 wości, maszynopisy, poszukuje
 praktyki na liście. Adres wska-
 że Głos Wielkopolski nr 15121.**

Wojtkowski Przedsiębiorstwo Budowlane
 Poznań — Sołna 16a
 poszukuje
 technika bud. z długo-
 letnią praktyką,
 6-ciu stolarzy,
 4-ch murarzy.
 Posady do objęcia na-
 tychmiast. 15132

**Początkujący biurowy, znajo-
 mością księgowości wszystkich
 systemów, maszyn, przyjmie
 posadę. Oferty Głos Wielko-
 polski nr 15144.**

**Pomocnik drogowy natych-
 miast potrzebny. Drogeria Ry-
 nowa, Nowa 561 — Stanisław
 Donaj. 14909**

**Tapczany, leżanki, materace
 gotowe, na zamówienie. Jarow-
 ski, Mostowa 37 (naprzeciw
 kościoła). 13805**

**Uczeń rzeźniczy może się zgło-
 sić zaraz, najchętniej provin-
 cji. Poznańska 27a. 14977**

**Tapczany, leżanki, materace,
 wykonują warsztaty tapicer-
 skie. Za Bramką 6. 6b-313**

**Uczeń do składu żelaza i sprzę-
 tów kuchennych. Zgłoszenia z
 życiorysem i świadectwami
 szkolnymi: M. Focha 60. 15099**

**Tapczany, fotele, materace, po-
 kój kombinowane tapczany
 rozkładane na 2 łóżka matera-
 ty meblowe poleca Kopecky.
 Poznań Szkołna 2. 6b-301**

**Gospośia potrzebna zaraz —
 Zakład dentystyczny, M. Focha
 nr 96 m. 5. 15114**

**Wytwórnia Zabawek i Gier Bo-
 bo Poznań, Woźna 10, poleca
 50 nowości sezonowych. Cen-
 niki na żądanie. 6b-303**

**Dziewczynka do dzieci pot-
 rebną — ul. Paderewskiego 2
 m. 3. 15102**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

Murarzy
 przyjmie natychmiast
 Spółdzielni Przed-
 siębiorstwa Budowlane —
 Poznań, Mielżyńskiego
 26/27.
 Dla zamieszkania
 nocleg zapewni. 6b-453

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

Najciekawsze audycje radiowe na poniedział. 28. 6. 48
 6.00 Audycja poranna; 7.05 Dziennik poranny; 8.30 Muzyka;
 7.00 Skróty wiadomości; 7.15 Muzyka; 8.20 „Dziękuję ci”;
 6.00 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka;
 9.12 Przegląd; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Arie operowe
 kompozytorów włoskich; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.45 i au-
 dycja z cyklu „Kompozytor tygodnia” — Klaudiusz Debussy;
 14.50 Pogadanka pt. „Praca na morzu — a Liga Morska”;
 15.00 Melodie operetkowe; 15.20 „Statkami do Stebny”;
 — reportaż; 15.30 „Od Szczecina do Elbląga” — pogadanka dla
 dzieci starszych; 15.45 Kwadrans piosenek; 16.00 Dziennik
 popołudniowy; 16.30 Utwory kompozytorów rosyjskich; 17.00
 Audycja dla młodzieży; 17.15 „Można muzyka”; 18.10 Jan
 Maklakiewicz — „Słota Łowicka”; 18.35 Muzyka lekka; 18.45
 „Odebrano morgi” — opowiadanie; 19.00 Koncert solistów;
 19.30 „Emancypantki” — 5 odcinek powieści Bolesława Prusa;
 19.45 Koncert kameralny; 20.15 Audycja rozrywkowa; 21.00
 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert
 żywy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka.

**Meble różne, wielki wybór, kor-
 zystnie Janiak Poznań Ry-
 baki 6 w podwórzu. p4865**

**Ryżkę towarową tanio sprze-
 dam. Of. Gł. Włp. nr 15046.**

**Młynek, siła 380 V, sprzedam.
 Polna 3, m. 5. p3348**

**Hanomag Kurier sprzedam za-
 raz okazyjnie. Oferty Gł. Włp.
 nr 15156.**

**SIENNIKI
 i łóżka polowe**
 składane nadeszły —
 Emkap — M. Mielcarek
 Poznań, Wrocław-
 ska 30. p3361

WYTWORNE OBUWIE
 tylko na formach wars-
 zawskich — fabryki
 „Format” — formy na-
 będziesz w firmie
 „BE-HA”
 Poznań, ul. 3 Maja 14a.
 p3386

**Dom piętrowy składowy przy
 Poznaniu 600.000,—, Metelski
 Marcina 13. p3359**

**D. D. T. — Podkowa
 (odpelniany)
 „SADOCRON”
 przeciw owadom w o-
 grodnictwie**

**SZTANDARY
 PARAMENTA KOŚCIELNE**
 wykonuje najstarsza i cenna firma
K. KEDZERSKA
 Poznań, Ogrodowa 11
 Telefon 98-63
 Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

**WYTWORNI LUSTER
 SZLIFIERNIA
 i ATOWNIA SZKŁA**
J. GARCZYŃSKI
 Poznań, ulica Kramarska 25a
 tel. 11-63 64-29

Samochody
 na rozbiórkę, części,
 przybory, łożyska kul-
 kowe i rolkowe oraz
 opony i detali kupuje
 stale

Kupna
 Telefon 43-25. Warsztat na-
 prawy maszyn do pisania, li-
 czenia, powielania. Przeróbki
 na układ polski. W. Rohowski
 i Ska, Poznań Mielżyńskiego
 nr 18. p5120

**Wytwórnia Zabawek i Gier Bo-
 bo Poznań, Woźna 10, poleca
 50 nowości sezonowych. Cen-
 niki na żądanie. 6b-303**

**Seika NSU, Włotowa 22 (przy
 Dąbrowskiego — Ławica). 15088**

**Wóz skrzynkowy dobrym stan-
 nie. Jankowiak, Daleka 4. p3368**

**Łożyska
 kulkowe
 i rolkowe**
 kulki oraz rolki wszel-
 kich rozmiarów
 kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
 Ratajczaka 15
 (Pasaż Apollo) 6-304

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**HURT
 GALANTERII**
 Maria Trudzińska
 Kazimiera Kalkstein
 Poznań 6b-305
 Św. Marcin 6, tel. 92-55

**1) Samochód — rekla-
 mówka, 3-kołowy —
 „Framo”
 2) Ciągłnik ze szoferką
 na ropę — „Hanno”
 w bardzo dobrym stan-
 nie, gotowe do jazdy
 sprzedaje zaraz
 Gmina Spółd.
 Samopomoc Chłopska,
 Sieraków Włp. pow.
 Międzybóże, tel. 21. 15002**

**Łożyska kulkowe kupuje stale
 Fa Bracia Lilip, Szulc i Ska,
 Armii Czerwonej 4. p2285**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**MATERIAŁY
 BUDOWLANE**
 składnica:
Zwierzyńska 11
 Telefon 523-03
 poleca
WAPNO
 nvd. w bryłach
 cement.
 dachówkę,
 cegły zwykłą, łonówkę
 dziurawą sufit. i l.d.
 pape, smołę, ipek,
 trzcinę, gips itp. p3553
 Dostawa
 na miejsce budowy

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Lodówkę
 z zapędem
 elektrycznym
 (chłodnię)
 kupi**
**Fabryka
 Chemiczna
 Tukan**
 pod zarząd. państw.
 Poznań — Staroleka

Zguby
 Zaginął przed kilku dniami
 pies, owczarek alpejski, grze-
 czarny, podbrzusze białe. Od-
 dać za wynagrodzeniem. Firma
 „Montaż”, Poznań, ul. Roose-
 velta 6/7. 15135

**Maszynę Singera kupię Oferty
 Głos Wielkopolski nr 15140a.**

**Zgubiłam odcinek rejestracji
 na nazwisko Pelagia Brych-
 czyńska. F1147**

**Opel-Olympia, najchętniej 4-
 drzwiowy, do 250.000 zł kupię.
 Oferty Głos Włp. nr 15047.**

**Zgubiłam odcinek rejestracji
 na nazwisko C. Genslerowa,
 Mińska 13. c2155**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

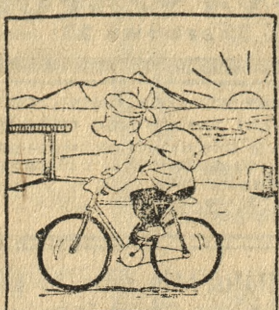
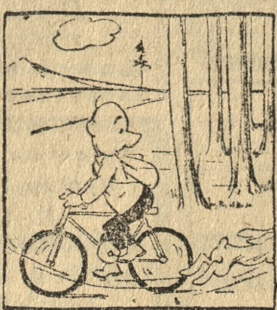
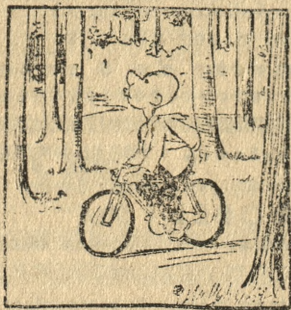
**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

**Wszystkie choroby leczą wody
 mineralne „Polskich Uzdrowi-
 sk” do nabycia: Delikate-
 sy „Mir”, ul. Daszyńskiego 34. 15290**

WESOŁY KONKURS

„Przygody Pantaleona Śliwki na wczasach”



Bieg kolarski dokoła Polski, organizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” jest niezwykle atrakcyjną imprezą. Bohater naszego konkursu p. Pantaleon Śliwka — jak widzimy na powyższej serii obrazków — postanowił wziąć udział w „Tour de Pologne”, choć prawdopodobnie nie w tegorocznym. Trenuje on tylko do gigantycznego wyścigu, jaki się odbędzie w roku przyszłym. Ponieważ jednak Pantaleon odznacza się wielką troskliwością o wygodny sen i żywność, wziął ze sobą cały ekwipunek. Prześladowa go jednak pech, jak to widziliśmy na poprzednich obrazkach.

Zamieszczając czwartą serię rysunków naszym Czytelnikom, którzy chcą wziąć udział w konkursie, przypominamy, że polega on na odgadnięciu właściwej kolejności 40 obrazków, które ukazują się w niewłaściwym porządku.

Spostrzegawczy Czytelnicy, którzy zwrócą uwagę na drobne szczegóły rysunków i prześlą obrazki naklejone we właściwym porządku na papierze do naszej redakcji, otrzymają cenne nagrody.

Wycinajcie obrazki konkursowe! Jutro znowu dalsza seria przygód Pantaleona Śliwki na wczasach.

Piękna inicjatywa młodzieży szkolnej w Wągrówcu

Jak wielkie znaczenie wychowawcze mają omawiane w naszych szkołach zagadnienia dotyczące bieżącego życia Polski i jak korzystnie wpływają one na uspołecznienie młodzieży, świadczy piękna inicjatywa uczniów klasy VII szkoły powszechnej nr 1 w Wągrówcu. Warto przytoczyć w całości pismo wręczone kier. szkoły p. Szulcowi, a zredagowane przez uczennicę Irenę Gierakównę w związku z omawianą w czasie nauki kłóską powodzi, jaka nawiedziła Podkarpacie. W piśmie tym czytamy:

Panie Kierowniku!

Cieszymy się bardzo, że za kilka dni kończy się rok szkolny i że wyjeżdżamy na kolonie wakacyjne do Muszyny, w piękne nasze góry. Jesteśmy szczęśliwi, gdyż po całorocznej pracy w szkole będziemy mogli beztrudno i przyjemnie spędzić czas nad szumiącą wodą, wśród czarownic przyrody górskiej.

Ale nie wszystkie dzieci będą miały szczęśliwe wakacje. Wiele dzieci będzie bez dachu nad głową i bez chleba. Powódz, jaka dotknęła Podkarpacie, w znacznej części zniszczyła dobytek ludzki. Tam, gdzie jedziemy na wczasy, w Muszynie, w powiecie nowosądeckim wiele dzieci będzie głodowało w tym czasie, gdy my będziemy mieli jedzenia do syta i wesoło będziemy się bawili. Smutek kolegów i koleżanek naszych, którzy z żalem patrzeć będą na nas, nie pozwoli nam radować się całą duszą. Nie potrafimy przekonać tej smacznej strawy, gdy koledzy nasi głodni będą.

Dlatego zwracamy się do Pana Kierownika i naszych Wychowawców z prośbą, aby nam dzieciom zezwolił dokonać zbiórki na dzieci powodzi. Przeprowadzimy tę zbiórkę sami na terenie całego powiatu.

tu, we wszystkich szkołach, a uzyskaną żywność i pieniądze przeznaczymy na dożywianie naszych kolegów i koleżanek w Muszynie i innych miejscowościach, gdzie są głodne dzieci.

Jak to będzie nam miło, jeżeli my dzieci wielkopolskie z Wągrówca zorganizujemy przy naszej kolonii w Muszynie półkolonię dla naszych kolegów z Małopolski. Razem się będziemy bawili, razem jedli i razem pomyślimy, co dobrego zrobić w czasie wakacji na naszej kochanej Polsce Ludowej. Zaraz przystąpimy do urzeczywistnienia naszych myśli, tylko prosimy pozwolić nam działać.

Wągrówiec, dnia 19 czerwca 1948 r.
Za kolegów i koleżanki kl. VII
Szkoły Powszechnej nr 1 w Wągrówcu
Irena Gierakówna

Inicjatywa ta znalazła żywy odzew w wszystkich szkołach powiatu wągrówieckiego. Młodzież zareagowała właściwie i przeprowadza między sobą zbiórki na kolegów-powodźian z Małopolski. Akcja cała wywołała zainteresowanie wśród całego społeczeństwa a starosta powiatowy p. Kazimierz Rogowski wspólnie z Inspektorem Szkolnym obejdzie szkoły i dziękuje za naprawdę godną naśladowictwa postawę młodocianych, ale także uspołecznionych już obywateli.

Jedną z licznych kolonii wakacyjnych, zorganizowanych przez Inspektora Szkolnego w Wągrówcu wyjeżdża już dnia 28 czerwca do Muszyny na 4-tygodniowe wczasy. Jako wynik akcji pomocy powodziom, poprowadzi tam kolonia wągrówiecka w ramach pomocy koleżeńskości półkolonię dla młodzieży szkolnej z Muszyny, poszkodowanej powodzią. Podjęta inicjatywa zostanie zrealizowana w sposób właściwy, a za jej przykładem pójdą zapewne inne powiaty wielkopolskie. (N)

Gospodarstwo przykładowe Turowy po dwóch latach pracy

Mimo niepogody odbyła się w ostatnią niedzielę zainicjowana przez Pow. Zw. Sam. Chłop. w Jarocinie wizytacja gospodarstwa przykładowego Turowy, w której wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, partii politycznych oraz czołowi rolnicy pow. jarocińskiego. Przybyłych powitał sekretarz Pow. Zw. Sam. Chłop. p. Kosiński, a wyczerpujących wyjaśnień w czasie wizytacji udzielał kier. gospodarstwa p. Stefaniak.

Po zwiedzeniu gospodarstwa podwórzowego i mieszkań pracowników udali się wszyscy w pole, celem zapoznania się ze stanem zbóż i okopowych. Ta poglądowa przechadzka po polach utwierdziła przybyłych w przekonaniu, że gospodarstwo to wypełnia swe zadanie całkowicie. Zarówno nawozowe

poletka doświadcza, jak i doskonały stan zbóż ełtyńskich szczególnie przy porównaniu ich ze zbóżami sąsiedzkimi, będącymi w tych samych warunkach glebowych i nawozowych, pozwolił uczestnikom zorientować się w celowości tego typu gospodarstwa.

Wspaniały stan zbóż spowodował, że okoliczni rolnicy masowo zgłaszają już obecnie zapotrzebowanie na zboże siewne z przyszłych pól, przy czym zapotrzebowanie znacznie przewyższa przypuszczalne zbiory.

Oby tego rodzaju gospodarstw było jak najwięcej! (b. g.)

10 m esiecy więzienia za jazdę na gapę

Tadeusz Huta z Ostrowa Świętokrzyskiego wszedłszy w sposób bliżej nie ustalony w posiadanie rozkazu wyjazdu, wystawionego przez Komendanta Powiatowego M. O. w Krośnie n/Odra, przerobił trzykrotnie czas jego ważności, po czym używał go za autentyczny w czasie podróży kolejowych do Warszawy, Łodzi, Kalisza i Wrocławia.

Jeździł tak sobie na gapę, aż na stacji kolejowej w Ostrowie powinęła mu noga. Tu bowiem w czasie legitymowania go przez zastępcę Komendanta M. O. chor. Michalskiego, stwierdzono fałszerstwo i odesłano Hute w areszt.

W dniu 22 czerwca br. odpowiadał Huta za swój czyn przed Sądem Okręgowym i w wyniku rozprawy skazany został na 10 miesięcy więzienia. (md)

Mile złego początku a potem 3 miesiące aresztu

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Władysław Białczyński, rolnik ze Strzyżewa w powiecie ostrowskim. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako ojciec małoletniego Władysława Gabryśia, mimo nałożenia na niego wyrokiem sądowym obowiązku płacenia alimentów, złośliwie uchylał się od tego obowiązku, przez co doprowadził do śmierci małoletniego Władysława Gabryśia, a wyczerpujących wyjaśnień w czasie wizytacji udzielał kier. gospodarstwa p. Stefaniak.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd skazał Białczyńskiego na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. (md)

Kronika ostrowska

Redakcja i Administracja „Głosu Wielkopolskiego” Oddział w Ostrowie mieści się przy ul. Woźności 20 r. 3, tel. 422 i przyjmuje komunikaty, ogłoszenia drobne i reklamowe, nekrologi i inne w godzinach od 9—9 i 15—17 codziennie.

Walka z analfabetyzmem. Wśród wielu ważnych zadań, których wypełnienie warunkuje pomyślny rozwój naszego życia na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się problem walki z analfabetyzmem. W tej sprawie odbyła się w końcu ub. tygodnia w Inspektoracie Szkolnym konferencja czynników społecznego i urzędowego z terenu miasta i powiatu z udziałem 46 osób. Konferencję przewodniczył p. insp. szk. Włodzimierz Sieteski. Referaty wygłosili p. insp. Wawrzyniak, p. nacz. Kaz. Chorąży z Poznania i p. kier. Szyska. Tak referenci jak i dyskutanci stwierdzili, że poważna ilość analfabetów w Polsce pozostała jako smutna spuścizna po okupacji. Analfabeci w pełnym tego słowa znaczeniu nigdy nie uczyli się pisać i czytać, a analfabeci wtórni zapomnieli o nabytych kiedyś umiejętnościach. W roku 1943/49 wszyscy analfabeci w Polsce muszą być objęci kształceniem. A więc i na terenie powiatu przeprowadzona zostanie rejestracja analfabetów i półanalfabetów. Jesienią rozpocznie się wielka akcja szkoleniowa. Według przewidywań obliczeń na terenie powiatu powiatu znajduje się 300 analfabetów. Wszyscy muszą być w bieżącym roku objęci kształceniem. Najbardziej delikatna jest tutaj sprawa wyłowienia tych, którzy zasadniczo nie chcą przystać do nieumiejętności pisanie i czytania. Do tej akcji ma stanąć całe społeczeństwo. Do pomocy w rozwiązaniu tego zagadnienia wybrano Powiatową Radę Społeczną do Zwalczenia Analfabetyzmu w osobach przedstawicieli Zarządów Gminnych i aktywistów społecznych i partyjnych z miasta i powiatu. Do prezydium tej Rady weszli: pp. red. Urbanowicz, wicestarosta Szczepny, insp. Wawrzyniak i kier. S. Szyska.

Powiat ostrowski, jak stwierdził przedstawiciel Kuratorium O. S. P. w Poznaniu p. nacz. Chorąży, kroczy po właściwej drodze, jeżeli chodzi o oświatę dorosłych i zapewne w walce z analfabetyzmem poczyni również należyte kroki dla dobra społeczeństwa i państwa.

Z sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie rozprawił sprawę Norberta Kitzola z Taboru Wielkiego o odstępstwo od narodowości polskiej i skazał go na 2 lata więzienia. Sprawę małżonków Jana i Marii Paschów z Kozł Wielkiej oskarżonych o odstępstwo od narodowości polskiej, sąd przekazał władzom administracyjnym dla pozbawienia ich obywatelstwa polskiego i wysiedlenia z kraju, bowiem przewód sądowy wykazał, że wpisani zostali przez okupanta do I grupy niemieckiej listy narodowościowej.

Michalina Nowakowa z Królewskiej Woli skradła p. Cichej z Cieszyńska, powiat Ostrowo portfel z 5000 zł i skazana

została za ten czyn na 2 miesiące aresztu. Na skutek apelacji prokuratora Sąd Apelacyjny w Poznaniu podwyższył jej karę do 6 miesięcy więzienia.

Bronisław Bilski z Jarocina skazany został na 6 miesięcy więzienia i 5000 złotych grzywny za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza M. O. Józefa Woźniaka przez wręczenie mu 500 zł, aby nie wyciągał konsekwencji z obejścia przez skazanego przepisów administracyjnych.

Z BOGDaju

Wizytacja kanoniczna. Do tutejszej parafii przybył delegat arcybiskupi ks. kan. Piotra z Ostrowa w celu poznania życia duchowego wiernych oraz zbadania poziomu nauczania religii w szkołach. Podczas wizytacji zostały przeprowadzone lekcje religii oraz egzaminy w szkołach: Bogdaj, Szklarka Śl. i Czesławice.

Konferencja nauczycieli. Dnia 12 bm. odbyła się we wsi Kalkowskie ostatnia w tym roku szkolnym konferencja rejonowa nauczycieli rejonu Sośnie. Konferencję przewodniczył kier. szkoły z Granowca p. Szczepaniak. Lekcje pokazowe przeprowadził naucz. Kądziała Stefan z Kalkowskiego, a referat na temat: „Warunki i czynniki budowy nowej kultury i nowego systemu wychowania” wygłosił naucz. Kazimierz Świątły z Bogdaju.

W drugiej części konferencji powzięto szereg uchwał, które mają być zrealizowane w przyszłym roku szkolnym. (md)

Z MIKSTATU

Realizacja projektu budowy nowego budynku szkolnego posunięta została znacznie naprzód. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się położenie kamienia węgielnego pod nowobudującą się szkołą.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz w osobach pp. starosty Chrzczonowicza, przewodn. PRN — Witczaka i insp. szkolnego Chmiela. Przy tej okazji przemawiali również ks. prob. Paschke i p. burmistrz Głogowski.

Nowy budynek ma być doprowadzony pod dach jeszcze w tym roku i pomieści szkołę podstawową oraz licealną. Szkoła stopnia licealnego musi powstać w Mikstacie, gdyż położony on jest za daleko od ośrodków posiadających tego typu zakłady naukowe. (md)

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Jego dłoń ujęła kolbę jednego z pistoletów, który miał przy sobie.

— Ani to na nic się nie przyda — ostrzegł go Ogle, jeszcze groźniej. — Wszyscy ludzie są mego zdania i nie ustąpią.

— Cóż to jest za zdanie?

— Chcąc uniknąć niebezpieczeństwa. Nie mamy zamiaru ani iść na dno ani wisieć, jeżeli jest jakie inne wyjście. — Wśród kilkudziesięciu ludzi, skupionych na niższym pokładzie, rozległ się pomruk potakiwania. Kapitan Blood zmierzył spojrzeniem szeregi tych gotowych na wszystko strażników i znów zatrzymał wzrok na oficerze. Niewątpliwie była to jakaś nieokreślona groźba, jakiś duch buntu, którego nie mógł zrozumieć.

— Przychodzisz zatem, udzielić mi rady? — zapytał surowo.

— Tak jest, kapitanie. Rady. Chodzi o tę dziewczę — wyciągnął w jej kierunku nagle swe ramię. — Bratania Bishopa, gubernatora Jamajki... Chcemy mieć ją jako zakładniczkę naszego bezpieczeństwa.

— Tak, tak!... — odezwał się z dołu chór ochrypłych głosów. — Kapitan Blood zrozumiał wreszcie ich intencje. Nie stracił jednak nic ze swej zewnętrznej surowości, chociaż trwożyła go ta cisza.

— I w jaki sposób przypuszczacie — zapytał — że będzie można użyć panny Bishop, jako zakładniczkę?

— Ba, sama Opatrzność nam ją tu zesłała. Zatrzymaj statek, kapitanie i daj im znać, żeby wysłali łódź i przekonali się, że ta dziewczątka jest z nami. Potem zagroź, że gdyby chcieli nas tu zatrzymać, powiesimy najpierw dziewczę, a potem będziemy się bili o wolne przejście. Może to ostudzi zapał pułkownika Bishopa.

— Albo i nie — rzekł wolno i szczerze Wolverstone, który teraz stał obok Blooda, jako jego nieoczekiwany sprzymierzeniec. — Może oni w to uwierzą — dodał, wskazując ruchem głowy na wzrastający za każdą chwilą tłum wzburzonych marynarzy. — Choć i wśród nich są tacy, co byli z nami na Barbados i znają pułkownika Bishopa tak dobrze, jak ty i ja.

Jeżeli chcesz poruszyć struny serce Bishopa, jesteś większym głupcem Ogle, niż sądzim. Nic nam nie pomoże poddanie się, chyba że chcesz dobrowolnie skazać okręt na zatopienie. Nawet gdybyśmy mieli cały ładunek bratani Bishopa, nie cofaie się on przed niczym. Właśnie zapewniałem o tym jego lordowską mość, który myślał, że obecność panny Bishop na pokładzie zapewni nam bezpieczeństwo. Gdybyś tak dobrze umiał myśleć, jak strzelać z armat, nie potrzebowałbyś dowiadywać się o tym ode mnie. Musimy się bić, chłopcy...

— Jakże możemy się bić, człowieku? — upierał się Ogle, który widząc, że argumenty Wolverstone'a zaczynały przekonywać słuchaczy, chciał je osłabić. — Może dobrze mówisz, a może źle. Musimy zaryzykować. To nasza jedyna sposobność wyjścia cało z tej pułapki.

Reszta jego słów zginęła w dzikim wrzasku marynarzy, domagających się wydania im panny Arabelli jako zakładniczkę. Wtem nagle, głośniejszy niż poprzednio zagrzmiąło działo i pocisk, po chybnym strzale, przeleciałszy nad pokładem, wpadł do wody.

— Już nas mają!... — krzyknął Ogle i wychyliwszy się poprzez balustradę, rozkazał:

— Połóż rudel!...

Pitt, będący na swoim posterunku obok sternika, spojrzął śmiało w twarz podnieconego ogniomistrza.

— A ty, Ogle, odkaż komendę! — A ty, Ogle, odkaż komendę! — zapytał. — Ja słucham rozkazów kapitana.

— Tym razem usłuchasz mojego, bo inaczej!...

— Czekaj — przerwał Blood, kładąc rękę na ramieniu Ogle'go. — Zdać mi się, że znalazłem lepsze wyjście!...

Spojrzał poprzez ramię na zbliżające się okręty, z których pierwszy odległy był już tylko o ćwierć mili ogarnął wzrokiem stojące obok siebie postacie panny Arabelli i lorda Juliana i zauważył jej twarzyczkę bladą i struchlałą. Z rozchyłonymi ustami przerażonymi oczyma ukwi-

nymi w niego, była świadkiem targów, których przedmiotem była jej osoba.

Myśl Blooda pracowała szybko. Rozważał, czy przez zastrzelenie Ogle'go wymusi sobie posłuch. Był pewien, że część załogi stanie po jego stronie. Ale miał niemierną pewnością, że większość sprzeciwi mu się, i ci, wbrew wszystkiemu, co mógł uczynić, zażądają zatrzymania panny Arabelli jako zakładniczkę. Gdyby to się stało, panna Arabella, tak czy inaczej byłaby zgubiona. Bo nie wydobyłaby jej nawet wówczas, gdyby Bishop spełnił ich żądanie.

Tymczasem Ogle niecierpliwił się coraz bardziej.

— Jakże lepsze wyjście? — pytał, zbliżając swą spoutniałą twarz do twarzy kapitana. — Nie ma lepszego. Nie damy się mamić tym, co powiedział Wolverstone. Może ma rację, a może i nie ma. Spróbujemy. To jest nasza jedyna sposobność, jak powiedziałem, i musimy z niej skorzystać.

„Lepszym wyjściem” było to, które zaproponował już poprzednio Wolverstone'owi. Czy załoga, doprowadzona do paniki przez Ogle'go, przyjmie tę propozycję, tak samo jak Wolverstone, czy inaczej, tego nie mógł przewidzieć. Rozumiał jednak teraz zupełnie jasno, że gdyby się nawet zgodzili, nie wyrzekną się mimo to zamiaru zatrzymania panny Arabelli w swojej mocy. Wydanie się Blooda w ręce Bishopa będzie dla nich tylko dodatkowym atutem w tej grze przeciwko gubernatorowi Jamajki.

— Przez nią dostaliśmy się w ten potrzask — nalegał znów Ogle. — Przez nią i przez ciebie. Zaryzykować nasze życie, aby ją odwieźć do Jamajki. Ale my nie będziemy kładli naszych głów w petle, mając możliwość zapewnienia sobie bezpieczeństwa. — Zwracał się znów do stojącego poniżej sternika, gdy palce Blooda zacisnęły się na tego ramieniu. Ogle z przekleństwem uwołał się od uchwytu. Ale Blood już powziął postanowienie. Znalazł jedyny skuteczny sposób wywinienia się z matni i chociaż przejmował go wstrętem, musiał się nań zdecydować.

— Twój sposób jest desperacki i niepewny — krzyknął. — Za to ja znalazłem drogę łatwą i bezpieczną. Czekaj, Połóż rudel! — krzyknął do Pitta, przechylając się przez balustradę. — Zatrzymaj fregatę, daj sygnał, żeby tamci wysłali łódź.

(Ciąg nastąpi)